Komplet wyników i tabele rozgrywek podkarpackich klas A i B **str. 13-14**

FOT. KASKADA OSTROW-KAMIONKA

Miliony Polaków zobaczą, kiedy prąd jest najdroższy. 80 procent urządzeń do wymiany – str. 9

BIZNES

JEDYNA GAZETA REGIONALNA NA PODKARPACIU

nowiny

nowiny24.pl

Wtorek 28.04.2026 | Nr 81 (21 788) | www.nowiny24.pl | Cena 5,00 zł (w tym 8% VAT)

Nr ISSN 0137-9534 | Nr indeksu 350362

Nauczyciele są wściekli. Ich pensje miały rosnąć. Brakuje 35 mld zł na pokrycie obietnic **str. 7**

Demolka na osiedlu. Na dachy stojących samochodów ktoś wrzucił worki z gruzem **str. 6**

Diagnosta wpadł. Brał łapówki i podbijał „przeglądy widmo” **str. 4**

PRZEMYŚL

Fibris wstrzymał produkcję. Zdesperowani pracownicy wyszli przed zakład! **str. 5**

FOT. ŁUKASZ SOLSKI

Fatalna sytuacja szpitali powiatowych

O trudnej sytuacji szpitali długo dyskutowano na poniedziałkowym sejmiku województwa. Światełka w tunelu raczej nie widać. Nikt nie ma pomysłu na rozwiązanie problemu. **str. 3**

Prawie 260 milionów złotych trafi do Fundacji Cancer Fighters dzięki streamowi Łatwoganga **str. 8**

Powstaną dwa miejsca schronienia dla 400 osób pod przebudowanym liceum w Rzeszowie **str. 4**

REGION PREMIER DONALD TUSK ZAPOWIEDZIAŁ W RZESZOWIE:

Zaczynamy budować wielką armadę dronową

Andrzej Pięs
a.pies@nowiny24.pl

Rygorystyczne obostrzenia towarzyszyły konferencji na Politechnice Rzeszowskiej. Nie bez powodu: gośćmi byli premierzy Polski i Ukrainy, tematem: bezpieczeństwo Ukrainy, Polski, Europy.

Kampus rzeszowskiej uczelni niemal zamknięty dla „obcych”, wejście do głównego budynku politechniki wyłącznie za okazaniem akredytacji bądź zaproszenia, każdy wchodzący był skrupulatnie kontrolowany przez policję i agentów Służby Ochrony Państwa. Obiekt podzielony na strefy, nie każdy i nie do każdej miał prawo wstępu. Plan wizyty premierów obu państw w Rzeszowie znany był jeszcze 24 godziny przed nią tylko nielicznym. A w poniedziałek Rzeszów był zamknięty dla lotów dronowych. Bo też tematyka poniedziałkowej konferencji Road to URC „Security and Defense Dimension” miała charakter strategiczny: udział Polski i Europy w powojennej odbudowie Ukrainy, współpraca Europy i Ukrainy w zakresie budowy nowoczesnych, wręcz nowatorskich systemów obrony powietrznej.

Oficjalne otwarcie konferencji rozpoczął prezydent Rzeszowa Konrad Fijołek, jako gospodarz terenu. Przypomniał, że Rzeszów był pierwszym miastem uhonorowanym przez prezydenta Wołodymyra Zełenskiego tytułem „Miasta Ratownika”, czym prezydent Ukrainy podkreślił wkład mieszkańców miasta w pomoc ukraińskim uchodźcom. Ale też – przypomniał prezydent Fijołek – istotną pozycję miasta Rzeszowa na mapie innowacyjnych i lotniczych przedsięwzięć. – Mowa jest o wysoko zaawansowanych technologicznie rozwiązaniach, które wspierać będą nasze bezpieczeństwo, ale także tak zwane technologie podwójnego zastosowania – zaznaczył Konrad Fijołek.

Mocna nuta patriotyzmu lokalnego zabrzmiała w słowach powitania ze strony posła Pawła Kowala, pomysłodawcy rzeszowskiej prekonferencji, która poprzedza główną konferencję, zaplanowaną na czerwiec w Gdańsku. Przypomniał deklarację prezydenta Zełenskiego, że „Polska była pierwsza do pomocy, będzie pierwsza w odbudowie”.

– To bardzo mocny moment nie tylko w relacjach polsko-ukraińskich, we wspólnych działaniach europejskich na rzecz obrony Ukrainy przed agresją rosyjską – ocenił znaczenie rzeszowskiej konferencji premier Donald Tusk. – To „bardzo ciężkiego kalibru” wstęp do konferencji o odbudowie Ukrainy w Gdańsku. ©℗

Czytaj str. 2

FOT. BARBARA GALAS

– Polski plan budowy armady dronowej będzie wspierany także przez myśl techniczną i kompetencje naszych ukraińskich przyjaciół – ogłosił premier Donald Tusk w Rzeszowie

eprasa.pl 550375fd27

AUTOPROMOCJA 0210988944

Zamów **prenumeratę**
Nowiny 12 312 53 88
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.nowiny24.pl

Jutro w naszej gazecie
Strona Zdrowia

● Rak jajnika - cichy zabójca atakuje coraz młodsze kobiety ● Katastrofalny błąd, który popełnia 70 proc. Polaków w wieku przedemerytalnym

Pogoda w regionie

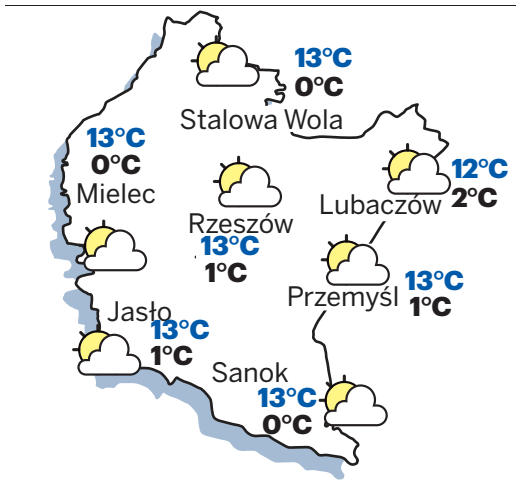

Przejściowe zachmurzenie

Barometr 1014 hPa
Wiatr zach., 17 km/h
Jutro: Przejściowe zachmurzenie

28 KWIETNIA 2026

Dziś 118. dzień roku
Do sylwestra pozostało 247 dni.

Wschód Słońca w Rzeszowie:
o godzinie 5.14, zachód o godzinie 19.46. Dzień będzie trwać 14 godzin i 30 minut.

Imieniny dziś obchodzą:
Joanna, Ludwik, Marek, Maria, Patrycy, Paweł, Piotr, Teodora, Waleria i Witalis.

Przysłowie:
Kwiecień, co deszczem rosi, wiele owoców przynosi.

KALENDARIUM

1981
Masowiec SS „Sołdek", pierwszy po II wojnie światowej statek zbudowany całkowicie w Polsce.

FOT. WIKIPEDIA.PL

2012
W Słubicach w województwie lubuskim zmierzono rekordową w historii Polski temperaturę w kwietniu (+31,6 °C).

1990
Weszła w życie ustawa znosząca obchodzone 22 lipca Narodowe Święto Odrodzenia Polski i przywracająca Święto Narodowe Trzeciego Maja.

2011
W Mostach (w województwie pomorskim) koło Lęborka samochód ciężarowy wjechał pod pociąg relacji Katowice-Gdynia.

2023
Po śmierci biskupa Wiktora Wysoczańskiego, Rada Synodalna powierzyła obowiązki ordynariusza diecezji warszawskiej.

Powstanie Podkarpackie Centrum Kompetencji - modelowy ekosystem dla lotów dronów

Andrzej Pięs
a.pies@nowiny24.pl

- Rzeszów jest miejscem symbolicznym, ale też miejscem bardzo silnej pracy na rzecz Polski, Ukrainy i Europy - nie omieszkał premier Donald Tusk skomplementować stolicy regionu.

- To bardzo mocny moment nie tylko w relacjach polsko - ukraińskich, we wspólnych działaniach europejskich na rzecz obrony Ukrainy przed agresją rosyjską - ocenił znaczenie rzeszowskiej konferencji Donald Tusk. - To „bardzo ciężkiego kalibru" wstęp do konferencji o odbudowie Ukrainy w Gdańsku.

- Rzeszów jest miejscem symbolicznym, ale też miejscem bardzo silnej pracy na rzecz Polski, Ukrainy i Europy - premier nie omieszkał skomplementować stolicy regionu. - Nieprzypadkowo dostał jako pierwsze miasto tytuł „Miasta Ratownika", jako jedno z pierwszych zmobilizowało się i to bez żadnych nakazów „z góry" na rzecz pomocy tym wszystkim, którzy szukali schronienia w pierwszych dniach i tygodniach agresji rosyjskiej na Ukrainę. Podobnie jak inne miasta Podkarpacia, to przykłady niezwykłej solidarności. Usłyszałem po raz kolejny od pani premier (Ukrainy) to najprostsze słowo - dziękuję. A pani premier usłyszała to samo słowo ode mnie za to, co Ukraina robi w tak bohaterski sposób od 50 miesięcy w wojnie z Rosją.

FOT. BARBARA GALAS

W Rzeszowie podpisano umowę na powołanie Podkarpackiego Centrum Kompetencji, które ma być modelowym polskim ekosystemem dla lotów dronów BVLOS

Jednak nie słowa wzajemnej wdzięczności były najważniejsze w wystąpieniu premiera. Wspomniał o staraniach Polski na rzecz odblokowania unijnych pieniędzy dla Ukrainy, które w efekcie mają służyć wspólnemu bezpieczeństwu.

- To nie jest jednostronna pomoc dla walczącego kraju - zaznaczył mocno Tusk. - Ukraina może nam dać coś bezcennego: nowoczesne, może nawet przekraczające granice wyobraźni działania na współczesnym teatrze wojny.

Szeroko omówił niezwykłe postępy know - how Ukrainy w budowaniu nowoczesnych dronów bojowych i obronnych.

- Dzisiaj mogę ogłosić, że polski plan budowy armady dronowej będzie planem, który będzie wspierany także przez myśl techniczną i kompetencje naszych ukraińskich przyjaciół - ogłosił premier Tusk. - Naszym celem jest, aby niespodziewaną dla Rosjan konsekwencją wojny było przeskoczenie całej epoki technologicznej, by w najbliższej przyszłości Ukraina, Polska i Europa były bezpieczne od ataków z powietrza, jakichkolwiek zakusów agresora.

Premier Ukrainy z wdzięcznością i ofertą

Julia Swyrydenko, premier Ukrainy uściśliła, że tytuł „Miasta Ratownika" można traktować jako akt wdzięczności dla każdej Polki i każdego Polaka za wszelką pomoc walczącej Ukrainie.

- Stoimy wspólnie, ramię w ramię, w walce o wolność i pokój - zwróciła się do uczestników konferencji. - Nasz system obrony przeszedł ogromną przemianę, jesteśmy teraz w stanie zapewnić najnowocześniejsze rozwiązania w zakresie obrony. Od pomysłu do realizacji konkretnego rozwiązania upływa zaledwie 3 miesiące.

- Większość naszych systemów dronowych jest produkowanych w Ukrainie - podkreśliła. - Pracujące nad nimi podmioty to w większości startupy, a dziś zobaczą tu państwo 45 takich firm i zachęcam do nawiązywania z nimi kontaktów. Wierzę, że nasza współpraca w tym zakresie nas wzmocni i zapewni bezpieczeństwo naszemu kontynentowi, ale też zapewni wspólny rozwój tego rynku.

Podkarpackie Centrum Kompetencji – jedyne takie w Polsce

Częścią rzeszowskiej konferencji było też podpisanie umowy na powołanie Podkarpackiego Centrum Kompetencji, które ma być modelowym polskim ekosystemem dla lotów dronów BVLOS (poza zasięgiem wzroku), łączącym infrastrukturę, kompetencje, gospodarkę, edukację i bezpieczeństwo publiczne. Jego zadaniem będzie testowanie, demonstracja, certyfikowanie i wdrażanie zaawansowanych usług dronowych - od inspekcji infrastruktury, przez misje w obszarze bezpieczeństwa i ratownictwa, po logistykę dalekiego zasięgu.

- Rdzeń tej architektury tworzą lokalizacje Podkarpackie 1 (na płd.-wsch. od Mielca), Rzeszów, Krosno oraz Akademicki Ośrodek Szybowcowy Politechniki Rzeszowskiej w Bezmiechowej, a uzupełnieniem systemu jest dodatkowy korytarz do Stalowej Woli, który znacząco zwiększa skalę przestrzenną całego przedsięwzięcia - precyzuje przedstawiciel Polskiej Agencji Żeglugi Powietrznej, partner projektu.

Dlaczego Podkarpacie wybrano na miejsce dla PCK?

Wskazuje się na bliskie sąsiedztwo Ukrainy, jeszcze ważniejszym argumentem jest inteligentna specjalizacja regionu w zakresie innowacji technologicznych, lotnictwa i kosmonautyki i... topografia:

- Siłą Podkarpacia jest jego wyjątkowa unikalność w zakresie różnorodności przestrzennej - podpowiada przedstawiciel PAŻP. - Województwo obejmuje zarówno niziny i wyżyny w części północnej, jak i Beskid Niski oraz Bieszczady w części południowej, a około jednej trzeciej regionu stanowią lasy. Jednocześnie region przecinają ważne osie komunikacyjne, a jego struktura osadnicza łączy miasta, strefy przemysłowe, obszary rolnicze, tereny leśne i górskie. ©℗

Więcej - str. 8

FORUM W GDAŃSKU

Szczyt w Rzeszowie Road to URC (Ukraine Recovery Conference) – „Security and Defence Dimension" jest kluczowym etapem przygotowań do czerwcowego forum URC, które odbędzie się w Gdańsku. Ma tam dojść do spotkań światowych liderów gospodarczych. Forum będzie poświęcone powojennej rekonstrukcji ukraińskiego państwa.

eprasa.pl 550375fd27

nasz REGION

RZESZÓW

Dziś wieczór teatralny w Uniwersytecie Rzeszowskim. Wstęp bezpłatny

Dwa zespoły teatralne działające przy Uniwersytecie Rzeszowskim zaprezentują 28 kwietnia swoje spektakle. Wydarzenie nosi nazwę „Dwa teatry”.
S.T.O.S. wystawi (godz. 17-18.30) „Klątwę” wg Stanisława Wyspiańskiego i w reż. Anna Demczuk.
Teatr Poezji Inscenizowanej pokaże (g. 19 – 20) „Niebieski wóz” wg Stanisławy Kopiec w reż. Janusz Pokrywka.
Wieczór poetycki odbędzie się w Auli Królowej Jadwigi Uniwersytetu Rzeszowskiego, budynek A1, al. Rejtana 16 c. Wstęp bezpłatny. Nagrody-niespodzianki dla publiczności. **ps**

FOT. ARCHIWUM

KRÓTKO

PODKARPACKIE

Nasi „łowcy głów” w Niemczech zatrzymali handlarza narkotyków

Współpraca funkcjonariuszy Wydziału Poszukiwań i Identyfikacji Osób KWP w Rzeszowie z europejską siecią współpracy policyjnej ENFAST doprowadziła do zatrzymania przestępcy na terenie Niemiec. 42-letni mieszkaniec Tarnobrzega był poszukiwany Europejskim Nakazem Aresztowania za przestępstwa narkotykowe. Zasądzona kara 4 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności to efekt jego bogatej historii kryminalnej. Mężczyzna odpowiadał za posiadanie znacznych ilości zakazanych substancji, uprawę i handel. Chcąc uniknąć odpowiedzialności 42-latek zdecydował się na ucieczkę z kraju.

Dzięki skrupulatnej pracy operacyjnej oraz analizie materiałów sprawy, policjanci ustalili, że 42-latek przebywa w Niemczech. W sprawę natychmiast zaangażowano sieć ENFAST. Wytypowano dokładne miejsce pobytu poszukiwanego. Mężczyzna był kompletnie zaskoczony wizytą funkcjonariuszy. Nie spodziewał się, że polscy policjanci zdołają namierzyć go na terenie Niemiec.
23 kwietnia został przekazany stronie polskiej, co ostatecznie zakończyło jego ucieczkę przed sprawiedliwością. Najbliższe lata spędzi w zakładzie karnym.
jer

FOT. POLICJA

STALOWA WOLA

Surowo ukarany za alkohol wniesiony na stadion

Podczas piątkowego meczu piłki nożnej między drużynami Stal Stalowa Wola - Rekord Bielsko-Biała, policjanci zatrzymali 42-letniego mieszkańca Stalowej Woli, który na stadion wniósł alkohol. Za naruszenie przepisów ustawy o bezpieczeństwie imprez masowych odpowiadał w trybie przyspieszonym odpowiedział przed sądem. W sobotę został doprowadzony do sądu, który wymierzył mu karę grzywny w wysokości 2 tysięcy zł. Dodatkowo orzekł zakaz wstępu na mecze piłkarskie z udziałem zawodników Stali Stalowa Wola na dwa lata.jer

Zadłużenie szpitali powiatowych sięga 1,3 mld zł

Kinga Dereniowska
kinga.dereniowska@polskapress.pl

O trudnej sytuacji szpitali długo dyskutowano na poniedziałkowym sejmiku województwa. Światełka w tunelu raczej nie widać. Sytuacja jest bardzo trudna.

W ostatnim czasie w szpitalach powiatowych trwał czarny tydzień. Nie uszło to uwadze politykom, ponieważ niektórzy radni podczas obrad sejmiku województwa podkarpackiego, w geście solidarności, wpięło w marynarki czarne wstążki.

FOT. KRZYSZTOF KAPICA
Radni sejmiku wysłuchali raportu o złym stanie szpitalnego lecznictwa na Podkarpaciu

Najgorzej w Krośnie i Tarnobrzegu

Jak mówił Władysław Ortyl, marszałek województwa, w najtrudniejszej finansowej sytuacji są wojewódzkie szpitale w Krośnie i Tarnobrzegu. Stwierdził, że jedną z głównych przyczyn zapaści są koszty sądowe obciążające budżet tych placówek. Głównie roszczenia pochodzą od pielęgniarek. Po wyrokach znowu wzrastają ich pensje.

- To bardzo rzutuje na wynik szpitala - podkreślał Władysław Ortyl.

KSW im. Świętej Jadwigi w Rzeszowie kredyt w kwocie 137 mln zł spłacił wraz z odsetkami. Szpital w Krośnie spłacił 7 mln zł, zostało mu jeszcze 58 mln zł z odsetkami. Na sesji sejmiku przyznano tej placówce kolejne wsparcie finansowe.

Szpital w Przemyślu ma jeszcze do spłacenia 127 mln zł.

Marszałek wyraził zaniepokojenie ostatnimi decyzjami ministerstwa zdrowia. Wymieniał m.in. likwidację „Dobrego Posiłku”, obniżenie wyceny za nadwykonania rezonansu, tomografii, czy kolonoskopii. Marszałek obawia się także ograniczeń zabiegów na zaćmę.

- Podkarpacie jest jednym z trzech województw, gdzie obok opolskiego i świętokrzyskiego, w którym z KPO nie będzie inwestycji w systemowe leczenie onkologiczne, czyli chemioterapie - przekazał marszałek Władysław Ortyl.- Jesteśmy tym naprawdę zaniepokojeni - podkreślił.

„Most poczeka”

W trakcie obrad sejmiku głos zabrała Sylwia Kotylak ze Szpitala Powiatowego w Nisku, reprezentująca związek zawodowy w tej placówce. Przypomnijmy, że właśnie tam dyrekcja przeprowadziła kontrowersyjne „referendum pracownicze”. Pracownicy mieli wybierać między redukcją etatów, a bezpłatnymi urlopami lub zmianą umów.

- Jaką macie koncepcję, aby nie zamykać szpitali powiatowych? Dalej tak nie może być. Dzisiaj jestem sama, ale mogę wam zagwarantować, że na kolejną sesję przyjedziemy wspólnie: związki zawodowe, pracownicy i mieszkańcy powiatu. Bo to jest karygodne, żeby dyrektorzy dzisiaj rozkładali ręce - mówiła, apelując o pomoc dla placówki.

- Most poczeka - dodała.

Marszałek zareagował na te słowa mówiąc, że chodniki i drogi, także te rowerowe, to też jest inwestycja w bezpieczeństwo.

- To oznacza mniej wypadków - zauważył.

Marcin Fijołek, rady wojewódzki PiS, określił, że zadłużenie na Podkarpaciu szpitali powiatowych opierająca na 1,3 mld zł to kwota „przerażająca i olbrzymia”. Skrytykował też grafiki wyemitowane przez Koalicję Obywatelską, pokazujące liczbę zamkniętych oddziałów szpitalnych na Podkarpaciu za czasów rządu Prawa i Sprawiedliwości. Zaczął wymieniać oddziały, które otwarto w ostatnim czasie związane m.in. z diabetologią dziecięcą, dzienną rehabilitacją kardiologiczną, kardiologią dziecięcą, czy rehabilitacją poudarową.

- Chciałbym, abyśmy przekazując informacje, byli rzetelni - apelował Marcin Fijołek.

Stanisław Kruczek, przewodniczący komisji zdrowia (PiS), podkreślał, że szpitale powiatowe są w gestii rządzących powiatami, nie zarządu województwa. Burzył się, że mimo zaproszeń na dyskusje o ochronie zdrowia, na sejmiku nie pojawia się wojewoda Teresa Kubas-Hul.

Renata Butryn, radna KO, zauważyła, że prędzej czy później potrzebna będzie dyskusja na temat wynagrodzeń lekarzy i pracowników ochrony zdrowia.©℗

Uroczystość NMP Królowej Polski będzie 2 maja

jer
j.leniart@nowiny24.pl

Liturgiczna uroczystość Najświętszej Maryi Panny Królowej Polski głównej patronki kraju będzie obchodzona 2 maja, a nie - jak zazwyczaj - 3 maja.

Wiąże się to z przypadającą w tym dniu piątą niedzielą wielkanocną. Watykańska Dykasteria ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów zezwoliła, aby w roku 2026 uroczystość Najświętszej Maryi Panny Królowej Polski zbiegająca się z celebracją piątej niedzieli wielkanocnej, była przeniesiona z 3 na 2 maja. Ponadto, wspomnienie świętego Atanazego, biskupa i doktora Kościoła, zostało przeniesione z 2 maja na 4 maja i jednocześnie ze wspomnieniem św. Floriana, męczennika, stały się tego dnia wspomnieniami dowolnymi.

W tym roku przypada 370. rocznica Ślubów Lwowskich króla Jana Kazimierza. 1 kwietnia 1656 r. władca przed obrazem Matki Bożej Łaskawej w katedrze we Lwowie obrał Maryję za królową swoich państw, a Królestwo Polskie polecił jej szczególnej obronie. Ślubował wystarać się u Stolicy Apostolskiej o pozwolenie na obchodzenie jej święta jako Królowej Korony Polskiej i zająć się losem ciemiężonych pańszczyzną chłopów.

Po odzyskaniu niepodległości w 1918 r. Episkopat Polski zwrócił się do Stolicy Apostolskiej o wprowadzenie święta dla Polski pod wezwaniem Królowej Polski. Biskupi zaproponowali papieżowi 3 maja, by podkreślić nierozerwalną łączność tego święta z Sejmem Czteroletnim, zwłaszcza z uchwaloną 3 maja 1791 r. polską konstytucją.

Po II wojnie światowej w 1945 r. polscy biskupi pod przewodnictwem kard. Augusta Hlonda odnowili na Jasnej Górze akt poświęcenia się i oddania Bożej Matce.

W 1962 r. papież Jan XXIII ogłosił Maryję Królową Polski główną patronką kraju i Niebieską Opiekunką polskiego narodu.

(PAP)

eprasa.pl 550375fd27

W Jasionce zażartował, że ma bombę. Do Mediolanu już nie poleciał

Kinga Dereniowska
kinga.dereniowska@polskapress.pl

Żarty podczas kontroli bezpieczeństwa lepiej sobie odpuścić. Przekonał się o tym 38-latek, który powiedział do pracownika lotniska, że bagażu ma bombę. Żartowniś nie poleciał i dostał karę.

38-latek z powiatu jarosławskiego wybierał się do Mediolanu. Był w dobrym humorze, więc postanowił zażartować podczas kontroli bezpieczeństwa. Powiedział pracownikowi, że w bagażu ma bombę.

Żart nikogo nie rozbawił. Wezwano funkcjonariuszy Straży Granicznej. Na ich widok mężczyzna zaczął się tłumaczyć, że przecież to tylko żart. Zgodnie z procedurami sprawdzili dokładnie bagaż i żartownisia. Nic nie znaleziono.

Funkcjonariusze SG ukarali mężczyznę mandatem 500 złotych, a decyzją linii lotniczej osoba została wycofana z rejsu.

0011515824

„W daleką podróż zabrał Cię Bóg.
Jedną nadzieję Nam dając.
Że kiedyś przekroczą, też Niebios próg,
Ci, którzy tutaj w bólu zostali...”

Koledze
Mirosławowi Skwirut

Wyrazy Szczerego Współczucia
z powodu śmierci

Mamy

składają:

Zarząd, Rada Nadzorcza oraz pracownicy
Miejskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji
w Rzeszowie

0011516149

Pani Natalii Sowa
wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

Taty

składają
Dyrekcja oraz Pracownicy
Wojewódzkiej Stacji Pogotowia Ratunkowego w Rzeszowie

0011515961

Koledze Jaromirowi Lechowiczowi
wyrazy żalu i współczucia z powodu śmierci

Ojca Henryka

składają
koleżanki i koledzy z Wydziału Chemicznego
Politechniki Rzeszowskiej

REKLAMA 0011503049

Będą dwa miejsca schronienia pod IX LO w Rzeszowie

Piotr Samolewicz
piotr.samolewicz@polskapress.pl

W gruntownie modernizowanym IX LO w Rzeszowie powstaną dwa miejsca doraźnego schronienia na potrzeby 400 osób. Jedno pod starym budynkiem, a drugie pod nową salą gimnastyczną.

FOT. KRZYSZTOF KAPICA

W tubie oprócz aktu erekcyjnego znalazły się szkolne pamiątki i egzemplarz wczorajszych „Nowin”

Prezydent Konrad Fijołek i wojewoda Teresa Kubas-Hul razem z innymi oficjelami, m.in. sekretarz stanu w ministerstwie aktywów państwowych Elizą Zeidler i posłem na Sejm Pawłem Kowalem, wmurowali wczoraj akt erekcyjny pod modernizację IX LO im. Św. Królowej Jadwigi i budowę nowej sali gimnastycznej z zapleczem. W tubie, oprócz aktu erekcyjnego znalazły się szkolne pamiątki i egzemplarz wczorajszych „Nowin”.

Prezydent i wojewoda podpisali też umowę o dofinansowanie na prawie 3 mln zł, z rządowych środków programu ochrony ludności i obrony cywilnej na lata 2025 - 2026, budowy dwóch miejsc doraźnego schronienia dla mieszkańców: pod nową salą gimnastyczną i pod modernizowanym starym obiektem liceum przy ul. Orzeszkowej.

- Ta inwestycja polega na stworzeniu ok. 400 nowych miejsc schronienia dla mieszkańców Rzeszowa. Jest to inwestycja, która pokazuje, że jest możliwy montaż finansowy, żeby sensownie wydatkować środki, które rząd pana premiera Tuska po raz pierwszy w ramach dwuletniego programu skierował do samorządów - powiedziała wojewoda.

- W ustawie o ochronie ludności i obronie cywilnej, która weszła w życie 1 stycznia 2025 r., zostały zapisane środki na realizację zadań z niej wynikających. Za 278 mln zł zrealizowano inwestycje w 2025 r., ok. 300 mln zł to środki, jakie zostaną wykorzystane w 2026 roku - mówiła wojewoda o skali rządowej pomocy w woj. podkarpackim.

Za wykonanie inwestycji odpowiada firma Adamietz ze Strzelec Opolskich. - Początkowo mieliśmy tylko zaprojektować i wybudować salę sportową wraz z zapleczem, mieliśmy też zaprojektować i przeprowadzić kompleksowo przebudowę budynku IX LO. Ale pojawiła się inicjatywa pana prezydenta, by do zadania dopisać miejsce doraźnego schronienia. Podjęliśmy się tego ambitnego zadania, tym bardziej ambitnego, że nie było jeszcze wytycznych jak tego typu obiekty projektować i budować. Wspólnie z działem technicznym Urzędu Miasta dopracowaliśmy szczegóły. Na dzień dzisiejszy mamy dopięty projekt miejsca ukrycia. Myślę, że za dwa lata będziemy mogli spotkać się na otwarciu tego ciekawego, innowacyjnego obiektu - powiedział Łukasz Kutyba, członek zarządu firmy Adamietz.

Obiekty będą realizowane w formule dualis, czyli na co dzień będą wykorzystywane w celach pokojowych, w tym przypadku jako siłownie dla młodzieży, a w razie kryzysu będą dostosowywane do chronienia ludności. Zupełnie nowe miejsce ukrycia na 300 osób powstanie pod nową halą sportową, a pod starym obiektem będzie remontowany istniejący schron na potrzeby 100 osób. Na to drugie zadanie firma nie podpisała jeszcze umowy z miastem.

Dodajmy, że miejsca ukrycia mają mniejsze parametry bezpieczeństwa niż schrony, nie są hermetyczne, ale też chronią przed wybuchami i wichurami. ©℗

Diagnosta z Podkarpacia w rękach policji. Brał łapówki za „widmo-przeglądy”

oprac. ł.solski
wydawcy@nowiny24.pl

Policjanci zwalczający korupcję rozbili zorganizowaną grupę przestępczą, która na masową skalę legalizowała samochody sprowadzane z zagranicy.

Wśród zatrzymanych jest 50-letni diagnosta z województwa podkarpackiego, który podbijał pieczątki w dowodach rejestracyjnych aut, których nigdy nie widział na oczy.

Choć śledztwo nadzoruje Prokuratura Regionalna w Krakowie, jeden z głównych wątków prowadzi na Podkarpacie. To stąd pochodzi 50-letni diagnosta, który stał się kluczowym ogniwem w korupcyjnym łańcuchu. Mężczyzna, zamiast rzetelnie sprawdzać stan techniczny pojazdów, zajmował się hurtowym „podbijaniem” przeglądów.

FOT. POLICJA KRAKÓW

Diagnosta hurtowo „podbijał” przeglądy

Mechanizm był prosty: diagnosta otrzymywał dokumenty i łapówkę, a w zamian wystawiał zaświadczenie o sprawności auta. Problem w tym, że samochody te fizycznie nigdy nie pojawiły się na jego stacji diagnostycznej. Wiele z nich w momencie badania prawdopodobnie znajdowało się jeszcze poza granicami Polski.

5500 aut „na lewo” zarejestrowanych

Cały proceder trwał od 2019 roku i był koordynowany przez 48-letniego mieszkańca Małopolski. To on dostarczał diagnostom dokumenty tysięcy aut sprowadzanych z zagranicy. Skala oszustwa poraża - śledczy doliczyli się około 5500 pojazdów, które trafiły na polskie drogi bez jakiejkolwiek kontroli technicznej.

Oprócz diagnosty z Podkarpacia, zarzuty w tej sprawie usłyszał również jego 53-letni kolega po fachu z województwa lubelskiego. Podczas przeszukań u podejrzanych zabezpieczono blisko 430 dowodów rejestracyjnych przygotowanych do nielegalnego podbicia.

Zakaz wykonywania zawodu i widmo więzienia

Dla nieuczciwego diagnosty z naszego regionu sprawa kończy się nie tylko zarzutami za udział w zorganizowanej grupie przestępczej i przyjmowanie korzyści majątkowych. Prokurator zastosował wobec niego: dozór policyjny, poręczenie majątkowe, bezwzględny zakaz wykonywania zawodu diagnosty.

Wszystkim zamieszanym w proceder grozi teraz do 10 lat pozbawienia wolności. Policja podkreśla, że sprawa jest rozwojowa - śledczy sprawdzają teraz, czy w oszustwo zamieszani byli kolejni pracownicy stacji kontroli pojazdów.

eprasa.pl 550375fd27

Przemyski Fibris wstrzymał produkcję. Zdesperowani pracownicy wyszli przed zakład!

Łukasz Solski
l.solski@nowiny24.pl

Spółka Fibris, jedyny producent płyt pilśniowych ze 100-procentowym polskim kapitałem w kryzysie. Produkcja stanęła w połowie marca, a zadłużenie firmy przekroczyło 106 mln złotych.

Fibris (dawne Zakłady Płyt Pilśniowych) to ikona Przemyśla od 1959 roku. Zakład zatrudnia około 300 osób, z czego połowę stanowią pracownicy fizyczni. Przez dekady firma budowała lokalną społeczność - obok fabryki powstało osiedle dla pracowników, a w samym zakładzie często pracują kolejne pokolenia rodzin. Obecnie jednak ta wieloletnia stabilizacja została drastycznie przerwana.

W spółce Fibris w Przemyślu rozpoczęło się postępowanie restrukturyzacyjne, które ma pozwolić firmie na wznowienie produkcji. Ta została przerwana ok. dwa miesiące temu.

Od 16 marca produkcja stoi. Powód to odcięcie dopływu energii elektrycznej. Problemy finansowe spółki nie są jednak nowe - sygnały o kłopotach pojawiały się już w połowie ubiegłego roku. W lutym 2026 r. zadłużenie Fibrisu wynosiło ponad 106 mln złotych, co uplasowało spółkę w dziesiątce najbardziej zadłużonych firm w Polsce składających wniosek o restrukturyzację. W kwietniu sąd zdecydował o rozpoczęciu postępowania restrukturyzacyjnego, które ma umożliwić wznowienie działalności.

Nie mamy za co żyć!

Kilkudziesięciu pracowników wyszło przed bramę zakładu, aby wyrazić sprzeciw wobec braku wypłat i braku komunikacji ze strony zarządu. Pracownicy skarżą się na dzielenie skromnych pensji na raty oraz rażące różnice w traktowaniu różnych grup zatrudnionych.

- Problemy finansowe zaczęły się w 2024 roku. Wtedy wynagrodzenia przestały być wypłacane regularnie. Zaczęto dzielić je na raty — najpierw dwie, potem trzy, a nawet cztery. Teraz sytuacja wygląda tak, że nie otrzymaliśmy jeszcze 40% wynagrodzenia za styczeń. Pracownicy umysłowi w zakładzie dostają pełne wynagrodzenia. Czym się różnimy, że my nie dostajemy praktycznie żadnych pieniędzy - mówi jedna z osób zatrudnionych.

FOT. ŁUKASZ SOLSKI

Pracownicy firmy Fibris, którzy od miesięcy otrzymują wynagrodzenia w ratach, wyszli przed bramę zakładu, żądając jasnych informacji o swojej przyszłości.

Kolejna pracownica dodaje:

- Nie rozumiemy, dlaczego jest taka różnica między pracownikami fizycznymi a umysłowymi. Jedni dostają pełne pensje, a my nie mamy za co żyć. Przez pięć lat pracy wynagrodzenia były normalne, a teraz dostajemy po kilkaset złotych - 560 zł, czasem nieco ponad 900 zł.

Pracownicy podkreślają, że kwoty te nie pozwalają na opłacenie podstawowych potrzeb:

- Nie mamy pieniędzy na jedzenie czy paliwo. [...] Rachunki za prąd wynoszą po kilkaset złotych, a my dostajemy około 700 zł co dwa tygodnie. To nie wystarcza na normalne funkcjonowanie.

- Trudno jednoznacznie powiedzieć, co doprowadziło do obecnej sytuacji, bo kiedyś był to dobrze prosperujący zakład. Nie zajmujemy się jednak analizą strat i zysków. My po prostu wykonujemy swoją pracę i oczekujemy, że będziemy za nią wynagradzani, bo musimy z czegoś żyć - mówi mężczyzna.

Nie chcemy odchodzić

Załoga czuje się pozostawiona bez rzetelnej wiedzy o dalszych losach firmy. - Majstrowie czasem dzwonią i mówią, że być może produkcja ruszy za kilka dni lub za tydzień. [...] Prezes nie spotkał się z nami, nie było konkretnego zebrania ani wyjaśnienia sytuacji.

Wielu pracowników deklaruje przywiązanie do zakładu. - Nie chcemy odchodzić z zakładu. Zależy nam na powrocie do pracy i na konkretnej informacji, kiedy to nastąpi. Nie chcemy szukać nowego zatrudnienia, bo dobrze nam się tu pracuje. Atmosfera jest bardzo dobra, ludzie się wspierają

Jednak rośnie determinacja, by zakończyć stan niepewności: - Chcemy wrócić do pracy albo otrzymać dokumenty umożliwiające rozwiązanie umowy, żeby móc szukać zatrudnienia. Jesteśmy zawieszeni - bez pracy i bez jasnych decyzji. ©℗

MATERIAŁ INFORMACYJNY PFR

0011513005

„Unia Europejska jest drugą największą gospodarką na świecie" – Mikołaj Raczyński, wiceprezes PFR o globalnym wyścigu z USA i Chinami

Podczas Europejskiego Kongresu Gospodarczego w Katowicach odbył się panel „Gospodarcza siła Europy", poświęcony pozycji Unii Europejskiej w globalnej gospodarce oraz jej konkurencyjności wobec Stanów Zjednoczonych i Chin. Uczestnicy dyskusji rozmawiali o barierach rozwoju, dostępie do kapitału i warunkach, które mogą przyspieszyć skalowanie europejskich firm na rynkach międzynarodowych.

Od 22 do 24 kwietnia Międzynarodowe Centrum Kongresowe w Katowicach ponownie stało się jednym z najważniejszych miejsc debaty o przyszłości europejskiej gospodarki. XVIII edycja Europejskiego Kongresu Gospodarczego zgromadziła przedstawicieli biznesu, administracji, instytucji publicznych i świata eksperckiego. W agendzie wydarzenia, którego po raz kolejny partnerem był PFR znalazły się tematy dotyczące przemysłu, polityki gospodarczej, transformacji energetycznej, nowych technologii oraz społecznych wyzwań stojących przed Europą.

Europa w globalnej konkurencji

Jednym z tematów pierwszego dnia wydarzenia była prelekcja „Gospodarcza siła Europy". Rozmowa przedstawicieli biznesu, wśród których był Mikołaj Raczyński, wiceprezes PFR ds. inwestycji koncentrowała się na tym, jaką pozycję zajmuje dziś Europa w światowej gospodarce i co musi zrobić, aby skutecznie konkurować z największymi graczami.

– To był bardzo ważny panel dotyczący siły gospodarczej Europy, ale także wyzwań, przed którymi stoi cały kontynent. Jako Polska i inne kraje europejskie, funkcjonujące w ramach wspólnego rynku, mierzymy się z silną konkurencją ze strony Stanów Zjednoczonych i Chin. Rozmawialiśmy o tym, co zrobić, aby polskie i europejskie firmy nie pozostawały w tyle, lecz wysuwały się na prowadzenie, zdobywając nowe rynki i kontrakty – mówił Mikołaj Raczyński.

Europa od lat pozostaje jednym z filarów światowej gospodarki. Jej siłą są duży rynek wewnętrzny, rozwinięte zaplecze przemysłowe, stabilne instytucje oraz wysoki potencjał innowacyjny. Jednocześnie kontynent mierzy się z presją konkurencyjną, transformacją energetyczną, cyfryzacją i potrzebą zwiększania produktywności.

Zdaniem Mikołaja Raczyńskiego Europa ma mocne fundamenty, ale musi lepiej wykorzystywać własny potencjał.

– Według danych IMF z 2024 roku handel wewnątrz UE obciążony jest ekwiwalentem barier odpowiadających ok. 40% cła dla towarów i nawet 100% dla usług, co wynika m.in. z różnic kulturowych i językowych, ale także regulacyjnych i prawnych oraz fragmentacji rynków – kapitałowego, pracy i usług. W efekcie wymiana wewnątrz Unii jest słabsza niż między stanami w USA, a firmy skalują się wolniej i drożej – zauważył.

Kapitał jako warunek wzrostu

W trakcie dyskusji wielokrotnie powracał temat globalnego wyścigu gospodarczego, w którym głównymi punktami odniesienia dla Europy pozostają Stany Zjednoczone i Chiny. To one w dużej mierze wyznaczają tempo rozwoju technologicznego, skalę inwestycji i kierunki międzynarodowej ekspansji.

Jednym z kluczowych wyzwań dla europejskich firm jest dostęp do kapitału. Bez niego trudno mówić o szybkim skalowaniu działalności, inwestycjach w innowacje czy skutecznej rywalizacji na globalnych rynkach.

Jak podkreślił, odpowiedzią powinno być dokończenie budowy jednolitego rynku oraz usuwanie barier i fragmentacji przy jednoczesnym zapewnieniu równych warunków konkurencji dla wszystkich państw członkowskich. Wiceprezes PFR wskazał także na znaczenie inicjatyw wspierających rozwój innowacyjnych firm.

– Jako Polski Fundusz Rozwoju staramy się mobilizować dostępny kapitał dla polskich przedsiębiorstw. Uruchomiliśmy takie inicjatywy jak Innovate Poland i PFR DeepTech, aby pobudzić prywatny rynek kapitałowy i przyspieszyć rozwój innowacyjnych firm. Kluczowe jest jednak tempo – w obszarach takich jak AI każdy dzień ma znaczenie – dodał Raczyński.

W perspektywie najbliższych 10–15 lat Europa będzie musiała zmierzyć się z istotnymi wyzwaniami strukturalnymi. Jednym z nich jest demografia, która będzie wpływać na wielkość gospodarek, rynek pracy i tempo wzrostu. Jednocześnie — jak wskazywał wiceprezes PFR — nie przekreśla to szans na dalszy wzrost zamożności, szczególnie jeśli Europa skutecznie wykorzysta potencjał nowych technologii.

Europa ma fundamenty, ale potrzebuje większego tempa

Wnioski z panelu są jednoznaczne: Europa wciąż dysponuje ogromnym potencjałem gospodarczym, ale aby utrzymać pozycję jednego z globalnych liderów, musi działać szybciej i bardziej zdecydowanie. Kluczowe znaczenie będą miały pogłębienie wspólnego rynku, usuwanie barier regulacyjnych, zwiększenie dostępu do kapitału oraz skuteczne wykorzystanie nowych technologii.

To od tempa tych zmian zależy, czy europejskie firmy będą jedynie uczestnikami globalnej konkurencji, czy też staną się jej aktywnymi liderami.

eprasa.pl 550375fd27

Na dachy trzech samochodów ktoś wrzucił worki z gruzem

Wojciech Tatara
w.tatara@nowiny24.pl

W nocy na ul. Szwoleżerów w Rzeszowie ktoś zniszczył trzy samochody, kładąc na nich worki z gruzem. Mimo wskazówek dotyczących sprawcy, policji nie udało się go zatrzymać.

Według relacji poszkodowanego oraz jednego z mieszkańców ul. Szwoleżerów, w nocy z 23 na 24 kwietnia ktoś podjechał pod blok nr 5 białym samochodem w czarne pasy, przypominającym Opla. Następnie mężczyzna wysiadł z pojazdu i miał krzyczeć w kierunku budynku, domagając się zapłaty za wykonaną pracę. Po chwili dodał, że za rzekome oszustwo zapłacą sąsiedzi, po czym wyciągnął z bagażnika trzy worki z gruzem i rozłożył je na zaparkowanych w pobliżu samochodach.

FOT. CZYTELNIK NOWIN

Na samochody zaparkowane przy ul. Szwoleżerów w Rzeszowie ktoś w nocy zrzucił worki z gruzem, uszkadzając trzy pojazdy

Poszkodowany skarży się na brak reakcji policji

- Mam zagięty dach, sprawę zgłosiłem na policję. Jednak funkcjonariusze po przyjeździe byli wyraźnie zdenerwowani, że zawracam im głowę. Problemem było nawet sporządzenie protokołu. Razem z sąsiadem poinformowaliśmy ich, że ten człowiek mógł być pod wpływem alkoholu, a mimo to odjechał samochodem. Prosiliśmy, aby przekazali tę informację innym patrolom, jednak nie było żadnej reakcji. Zero zainteresowania, zupełna zlewka. Mam 50 lat i pamiętam, jak wiele złego mówiło się o milicjantach, ale gdy przyjeżdżali na interwencję, przynajmniej sprawiali wrażenie, że zależy im na ujęciu sprawcy. Teraz z góry wiadomo, że nie ma na co liczyć - mówi pan Grzegorz, poszkodowany.

Policja bada sprawę zniszczonych aut

O sprawę zapytaliśmy w Komendzie Miejskiej Policji w Rzeszowie.

- Po północy policjanci interweniowali na ul. Szwoleżerów, gdzie zgłaszający poinformował, że ktoś pozostawił na jego samochodzie worek z gruzem. Faktycznie na dachu Fiata Punto znajdował się taki worek. Sposób działania sprawcy spowodował uszkodzenie dachu pojazdu. Zgłaszający wstępnie oszacował straty na 10 tys. zł. Miał on zgłosić się do komisariatu przy ul. Wołyńskiej w celu złożenia zawiadomienia. Policjanci ustalili również, że na dwóch zaparkowanych obok pojazdach także znajdowały się worki, jednak nie udało się jeszcze skontaktować z ich właścicielami. Sprawa jest w toku - przyjmiemy zawiadomienie, ustalono świadka, który zostanie przesłuchany, i będą prowadzone dalsze czynności - wyjaśnia podkom. Magdalena Żuk z KMP w Rzeszowie.

Mieszkańcy ul. Szwoleżerów w Rzeszowie obawiają się, że podobne zdarzenia mogą się powtórzyć i ponownie doprowadzić do zniszczenia zaparkowanych tam samochodów.

©℗

Niebieskie Igrzyska w Leżajsku

Urszula Sobol
u.sobol@nowiny24.pl

28 kwietnia o godz. 10 w Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym w Leżajsku odbędzie się druga edycja Niebieskich Igrzysk, integracyjnego wydarzenia promującego świadomość autyzmu.

W inicjatywie weźmie udział około 160 uczestników, w tym dzieci, młodzież oraz kadra pedagogiczna ośrodka. Tego dnia teren SOSW zamieni się w przestrzeń pełną aktywności, zabawy i wspólnego działania.

Dla uczestników przygotowano konkurencje sportowe, animacje oraz pokazy służb mundurowych. Dostępne będą także różnorodne strefy tematyczne: sportowa, animacyjna, kreatywna, sensoryczna, fotograficzna i gastronomiczna.

Niebieskie Igrzyska mają na celu nie tylko promocję aktywności fizycznej, ale przede wszystkim budowanie empatii, akceptacji i zrozumienia wobec osób w spektrum autyzmu.

©℗

Pogrzeb trzech nieznanych polskich partyzantów. Przez 80 lat spoczywali w bezimiennej mogile

Norbert Ziętal
n.ziętal@nowiny24.pl

Trzej nieznani polscy partyzanci polegli w walce z Niemcami w okresie II wojny światowej. Po ośmiu dekadach spoczęli w poświęconej ziemi w Woli Raniżowskiej z należnymi honorami.

Uroczystości pogrzebowe rozpoczęła uroczysta msza święta żałobna o charakterze państwowym w kościele pw. św. Wojciecha Biskupa i Męczennika w Woli Raniżowskiej. Przewodniczył jej ks. dr Wojciech Kania, przedstawiciel bp. Krzysztofa Nitkiewicza.

- Dziś uczestniczymy w ceremonii pogrzebowej trzech nieznanych partyzantów, ale czy tak naprawdę nieznanych. Przecież ich los wpisany jest w los naszego narodu, ich droga splata się z drogą tysięcy podobnych im ludzi, których imion często nie zapisano w księgach ale, których czyny zostały zapisane w ludzkich sercach. Ich krew wsiąkła w tę ziemię, po której chodzimy. Ich odwaga, tak jak i innych stałą się fundamentem naszej wolności. To nie są obcy, to są nasi. Zostali tutaj i oddali wszystko - w homilii powiedział ks. W. Kania.

- W tym przypadku nie udało się przywrócić imion, tych osób, których szczątki podjęto podczas prac ekshumacyjnych. Mieli od 24 do 40 lat. Nie przetrwały ich nazwiska, ale przetrwała ludzka pamięć, to ona zawiodła ich tutaj właśnie dzisiaj. Przestali być bezimienni dzięki powiernikom tej pamięci i opiekunom ich grobu państwu: Stanowskich, Zofii Chmiel, Marii Zawada, Janowi Kwaśnikowi i Dariuszowi Sobolewskiemu, bez których wsparcia przeprowadzenie tych wszystkich prac, które zostały zwieńczone dzisiejszą uroczystością nie było by możliwe. To zarówno drobny wycinek misji Instytutu Pamięci Narodowej, ale bardzo ważny - mówił dr hab. Dariusz Iwaneczko, dyrektor Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Rzeszowie.

FOT. IPN RZESZÓW

Pogrzeb trzech bezimiennych partyzantów – bohaterów, których ofiara na zawsze pozostaje w pamięci narodu

Prawdopodobnie ktoś wskazał Niemcom ziemiankę partyzantów

29 maja - 2 czerwca 2023 r. zespół Biura Poszukiwań i Identyfikacji IPN przeprowadziło prace poszukiwawcze na terenie Nowego Nartu w powiecie niżańskim. Ich celem była weryfikacja domniemanego pochówku partyzanckiego.

- Według informacji pochodzących od starszych mieszkańców okolicznych miejscowości, w lesie między Nowym Nartem a Stecami, czyli przysiółki Woli Raniżowskiej znajdował się grób polskich partyzantów, którzy zginęli podczas okupacji niemieckiej. Prawdopodobnie na skutek denuncjacji Niemcy dowiedzieli się o miejscu ich obozowania i przeprowadzili obławę. Partyzanci zostali całkowicie zaskoczeni. W trakcie zasadzki przebywali w wykonanej przez siebie ziemiance - przekazuje IPN w Rzeszowie.

Dalszy przebieg tych tragicznych wydarzeń nie jest dokładnie znany. Można przypuszczać, że doszło do walki, w wyniku której partyzanci ponieśli śmierć na miejscu. Wiadomo jedynie, że spoczęli we wspólnej mogile niedaleko ziemianki. Prawdopodobnie za ich pochówek odpowiadali pracownicy leśni lub inne osoby wyznaczone do tego zadania przez Niemców.

- Nie udało się ustalić przynależności organizacyjnych poległych partyzantów. Po rozmowach przeprowadzonych ze świadkiem, kobietą napotkaną przez nich wówczas w lesie, można potwierdzić, że osoby te rozmawiały w języku polskim, stąd wniosek, że byli Polakami. Nie ustalono z jakimi wydarzeniami historycznymi w regionie można powiązać ich zbrodnię - twierdzi rzeszowski IPN.

Szczątki były w złym stanie, co utrudniło przebadanie

Powodem prac ekshumacyjnych było zwrócenie się wnioskodawcy do Oddziałowego Biura Upamiętniania Walk i Męczeństwa w celu przeprowadzenia kwerendy i ustalenia, do kogo należą szczątki ofiar spoczywających we wspólnym grobie. Prace rozpoczęto od demontażu upamiętnienia i zabezpieczenia jego elementów. Po odsłonięciu wyznaczonej powierzchni gruntu, na głębokości ok. 1 m odkryto szczątki należące do trzech osób. Na podstawie wstępnej analizy antropologicznej stwierdzono, że najprawdopodobniej byli to mężczyźni między 26 a 40 rokiem życia. Jeden z nich miał wyraźnie widoczne rany postrzałowe nóg. Warto zaznaczyć, że ze względu na trudne warunki środowiskowe, m.in. obecność licznych cieków wodnych, szczątki były w złym stanie zachowania, co jednocześnie utrudniało ich podjęcie oraz przebadanie. Zachowały się tylko strzępy ubrań, nie było żadnych artefaktów.

- Oprócz miejsca pochówku przebadano również pozostałości ziemianki. Z oględzin wynika, że była prostą, ale jednocześnie bardzo dopracowaną konstrukcją. Posiadała szalunek oraz drewnianą podłogę. Jej istotnym elementem był piec wykonany z cegieł. Ślady wskazują na to, że została spalona. Podczas prowadzonych prac odnaleziono nieliczne artefakty. Były to m.in. pojedyncze fragmenty amunicji oraz metalowego wyposażenia ziemianki - informuje IPN. ©℗

eprasa.pl 550375fd27

Nauczyciele wściekli. Pensje miały rosnąć, a brakuje 35 miliardów na pokrycie obietnic

Adam Willma
adam.willma@polskapress.pl

Projekt powiązania wynagrodzeń nauczycieli ze średnią krajową nadal utknął w Sejmie. „To już nie tylko kwestia płac - sprawa zaczyna dotyczyć funkcjonowania szkół" - twierdzą działacze Związku Nauczycielstwa Polskiego.

Obywatelski projekt zmian w Karcie Nauczyciela trafił do Sejmu w listopadzie 2021. Po pierwszym czytaniu w 2022 prace zatrzymały się na poziomie komisji. W nowej kadencji wrócono do nich powołując podkomisję. Odbyły się trzy posiedzenia i... od tego czasu sprawa stanęła w miejscu, pomimo wcześniejszych zapowiedzi przyspieszenia prac przez koalicję rządzącą.

Dla nauczycieli najważniejsza jest zmiana sposobu ustalania wynagrodzeń. Obecnie pensje zależą od corocznej decyzji budżetowej państwa - tzw. kwoty bazowej oraz dodatków. W praktyce wysokość podwyżek zależy od woli rządu i negocjacji politycznych. Projekt ZNP zakłada automatyczne powiązanie płac z przeciętnym wynagrodzeniem w gospodarce narodowej. Zgodnie z nim początkujący nauczyciel (stażysta) miałby otrzymywać ok. 90 proc. średniej krajowej, a bardziej doświadczeni - odpowiednio więcej w zależności od stopnia awansu zawodowego.

Obiecane miliardy, których nie ma

Główną barierą pozostają pieniądze. Według szacunków Ministerstwa Finansów wdrożenie projektu w obecnej formie kosztowałoby nawet 38 mld zł rocznie dodatkowo (kwota nie uwzględnia już 3-procentowej waloryzacji z 2026). Tych pieniędzy w budżecie nie ma.

Działacze ZNP podkreślają, że problem płac przekłada się już na funkcjonowanie szkół. W całej Polsce według danych Ministerstwa Edukacji Narodowej z marca 2026 r. jest ok. 3600-3700 wolnych miejsc pracy dla nauczycieli (ok. 0,4-0,5 proc. wszystkich etatów).

Największe braki dotyczą nauczycieli wspomagających kształcenie uczniów z niepełnosprawnościami, wychowania przedszkolnego, matematyki, psychologów oraz nauczycieli języka polskiego.

W województwie podkarpackim pracuje 50 216 nauczycieli nauczycieli.

Jednocześnie średni wiek nauczyciela w Polsce wynosi ok. 46,3-47 lat (kobiety ok. 46 lat, mężczyźni ok. 48 lat). W grupach klas 5-8 średnia wieku sięga nawet 48 lat. System w coraz większym stopniu opiera się na doświadczonej, starszej kadrze, a udział młodych nauczycieli (poniżej 30 lat) jest bardzo niski (ok. 4 proc.).

Pensje miały rosnąć automatycznie

Równolegle Ministerstwo Edukacji pracuje nad własnym rozwiązaniem - wskaźnikiem waloryzacji, który co roku automatycznie podnosiłby wynagrodzenia nauczycieli. Ma to być rozwiązanie zbliżone do pomysłu ZNP, ale bardziej stopniowe i bez pełnego powiązania ze średnią krajową. Jak dotąd resort nie przedstawił szczegółów ani konkretnego terminu wdrożenia.

FOT. TOMASZ HOLOD

Działacze ZNP podkreślają, że problem płac przekłada się już na funkcjonowanie szkół. W całej Polsce według danych z marca 2026 r. jest ok. 3600–3700 wakatów

Dla wielu nauczycieli decydujące w planowaniu przyszłości pozostają zarobki.

W 2026 roku (po 3-procentowej waloryzacji) minimalne wynagrodzenie zasadnicze nauczyciela z tytułem magistra i przygotowaniem pedagogicznym wynosi w przypadku początkującego nauczyciela (bez stopnia awansu) - ok. 5308 zł brutto, mianowanego - ok. 5469 zł brutto, a dyplomowanego - ok. 6397 zł brutto. Po doliczeniu dodatków (stażowy, funkcyjny, motywacyjny) oraz godzin ponadwymiarowych średnie wynagrodzenie ustawowe kształtuje się na poziomie ok. 6,8-10,3 tys. zł brutto (w praktyce „na rękę" najczęściej 4,9-7,5 tys. zł, w zależności od liczby nadgodzin i dodatków).

Różnice między szkołami i nauczycielami bywają jednak znaczące.

©℗

MATERIAŁ INFORMACYJNY PKP INTERCITY
0011511344

Kolej przyspiesza, ale wciąż nie jest kręgosłupem transportu. Branża wskazuje kluczowe wyzwania

Kolej przeżywa w Polsce renesans dzięki wielomilionowym inwestycjom, m.in. w nową infrastrukturę i tabor, ale wciąż nie stała się transportowym kręgosłupem kraju. O tym, czego jeszcze potrzeba, aby kolej w pełni rozwinęła swój potencjał dyskutowano w Katowicach na Europejskim Kongresie Gospodarczym, w panelu „Kolej 2030++".

Brak spójności największym wyzwaniem

W ocenie ekspertów największym wyzwaniem dla Polski jest brak spójności systemowej i strategicznej, co rodzi potrzebę zintegrowania wszystkich elementów systemu kolejowego.

Prelegenci zwrócili również uwagę, że dyskusja o unowocześnianiu kolei powinna uwzględniać nie tylko wymianę taboru i infrastruktury, ale także inwestycje w nowoczesne narzędzia cyfrowe do zarządzania potokami pasażerskimi.

Inwestycje i legislacja warunkiem przyspieszenia

Wyzwaniem jest także przyspieszenie kolei, rozumiane jako skokowe zwiększenie jej konkurencyjności względem innych środków transportu. Ruch kolejowy rośnie, ale nie tak szybko jak ruch drogowy – jest to tendencja obserwowana w całej Unii Europejskiej. W Katowicach nie zabrakło również głosów o potrzebie zmian by przyspieszyć inwestycje.

– Powstaje projekt zintegrowanej sieci kolejowej, który tworzy PKP PLK razem z CPK. Śledzimy postępy w tym projekcie, zakładającym budowę 2 tysięcy nowych linii kolejowych, w tym tysiąca kilometrów do 2035 roku. Sporym wyzwaniem będzie zintegrowanie nowych linii z istniejącą siecią – mówi Adam Wawrzyniak, członek zarządu PKP Intercity.

Kolejnym wyzwaniem jest prowadzenie samego procesu inwestycyjnego. Spółka w ubiegłym roku przewiozła ponad 89 mln pasażerów, a w tym chce osiągnąć poziom 96 mln.

– Pierwsze trzy miesiące tego roku pokazują, że plan jest ambitny, ale realny. Polska kolej w ostatnich latach zrobiła ogromny postęp i zachęciła wielu podróżnych do przesiadki z samochodów do pociągów. Kluczowe będzie takie prowadzenie inwestycji w infrastrukturę torową, aby nie utracić tego zainteresowania – podkreśla Adam Wawrzyniak. *– Modernizacja katowickiego węzła kolejowego jest dla nas bardzo wymagająca, podobnie jak linia 202 na Pomorzu, istotna dla ruchu turystycznego. Niełatwo prowadzić ruch pociągów w warunkach placu budowy* – dodaje.

Przepustowość sieci kolejowej jest kluczowa

Zwiększenie oferty to jedna z podstawowych zmian, jakie przesądziły o wzroście popularności przejazdów koleją. Niestety, przepustowość sieci kolejowej w naszym kraju jest już na wyczerpaniu.

– Od tego, jak będą realizowane duże projekty inwestycyjne w infrastrukturze torowej, zależy, czy i jak sektor kolejowy będzie rosnąć w kolejnych latach. Dziś przekonaliśmy już do siebie pasażerów, kolej coraz częściej staje się pierwszym wyborem podróżnych. Aby utrzymać pozytywne trendy, zarządca infrastruktury musi podjąć działania w obszarze poprawy przepustowości – podkreśla Wawrzyniak.

Więcej połączeń i nowe pociągi

– W 2025 roku uruchomiliśmy 514 pociągów, czyli o 80 więcej niż w 2023 roku, a sieć kolejowa była w stanie to obsłużyć. W tym roku uruchamiamy 555 pociągów na dobę – rozwijamy ofertę krajową i zwiększamy liczbę połączeń międzynarodowych, m.in. do Berlina, Wiednia, Pragi i Lipska – wylicza Adam Wawrzyniak.

Inwestycje najbardziej odczuwają pasażerowie podróżujący na trasach krajowych. W tym roku PKP Intercity przygotowało dwa razy więcej połączeń na Mazury.

– Skracamy czasy przejazdu i bijemy rekordy na trasach do Szczecina czy Zakopanego. To efekt inwestycji infrastrukturalnych. Po ponad 30 latach przerwy pociągi wrócą do Łomży. Pierwsze duże efekty już są widoczne – podkreśla Wawrzyniak.

Skok jakościowy jest znaczący, ale podróżowanie koleją stanie się jeszcze szybsze i bardziej komfortowe. Kolejne zmiany przyniesie nowy tabor.

– Pierwsze efekty zakontraktowanych przez nas dużych dostaw taboru jeszcze przed nami. W przyszłym roku zaczniemy odbierać 35 nowych dwunapędowych zespołów trakcyjnych, a w kolejnych latach dołączą piętrowe ekspresy produkowane w Chorzowie – zaznacza.

Pod koniec ubiegłego roku spółka ogłosiła przetarg na dostawę 55 szybkich pociągów (20 w zamówieniu bazowym i 35 w opcji), które będą mogły osiągać prędkość do 320 km/h.

– Te pociągi pozwolą rozwinąć siatkę szybkich połączeń między Warszawą, Łodzią a Poznaniem, Szczecinem i Berlinem, a w dalszej perspektywie także z Wrocławiem i Pragą. To krok w stronę europejskiej czołówki kolei dużych prędkości – podkreśla Wawrzyniak.

Polska kolej rozwija się dynamicznie dzięki inwestycjom w infrastrukturę i tabor, jednak nadal brakuje jej systemowej spójności. Eksperci podkreślają konieczność integracji, cyfryzacji oraz zmian legislacyjnych, które przyspieszą rozwój sektora. Jednocześnie rosnąca liczba pasażerów i nowe połączenia pokazują, że potencjał kolei jest coraz lepiej wykorzystywany.

eprasa.pl 550375fd27

POLSKA *i* ŚWIAT

GÓRNICTWO

Kwota 2,9 mld zł dla Jastrzębskiej Spółki Węglowej ustabilizuje jej sytuację na najbliższe miesiące – ocenił w poniedziałek minister aktywów państwowych Wojciech Balczun. Dodał, że trwale ustabilizować sytuację powinna kwota 1,5 mld dol., którą spółka chce pozyskać z finansowania komercyjnego. Zwrócił uwagę, że nowela w parlamencie został poparta jednogłośnie – jak ocenił – w zakresie wsparcia JSW jest „porozumienie ponad podziałami".

„Zakładamy, że jeżeli będziemy mieli te 2 miliardy 900 milionów, to stabilizuje sytuację na najbliższe miesiące

Wojciech Balczun minister aktywów państwowych

KRÓTKO

WARSZAWA

Litewka pośmiertnie odznaczony

Prezydent Karol Nawrocki odznaczył pośmiertnie posła Łukasza Litewkę Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski - poinformował w poniedziałek rzecznik prezydenta Rafał Leśkiewicz.

„Postanowieniem z dnia 27 kwietnia 2026 r. Prezydent RP Karol Nawrocki odznaczył pośmiertnie tragicznie zmarłego posła na Sejm Łukasza Karola Litewkę Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski" - napisał na X Leśkiewicz.

Krzyż Oficerski Orderu Odrodzenia Polski to odznaczenie nadawane w Polsce za wybitne zasługi dla państwa. Jest przyznawany osobom, które wnoszą istotny wkład w rozwój społeczeństwa, kulturę, naukę czy służbę publiczną.

Łukasz Litewka, 36-letni poseł Lewicy z Sosnowca, zginął tragicznie w ubiegły czwartek po południu podczas jazdy na rowerze. Potrącił go samochód na ul. Kazimierzowskiej w Dąbrowie Górniczej.

Pogrzeb tragicznie zmarłego posła odbędzie się w środę w Sosnowcu. Będzie miał charakter państwowy.

PROTEST

Pracownicy ZUS chcą więcej

FOT. PAP/RADEK PIETRUSZKA

W poniedziałek przed siedzibą Ministerstwa Finansów pikietowali pracownicy ZUS. To wynik trwającego sporu płacowego. Związkowcy domagają się zwiększenia wynagrodzenia zasadniczego średnio o 1200 zł brutto dla każdego pracownika i dostosowanie liczby etatów do realnej ilości pracy w ZUS.

WARSZAWA

Umowa na produkcję czołgów

W poniedziałek podpisano łącznie cztery umowy między polskimi spółkami zbrojeniowymi a Hyundai Rotem. Podpisano m.in. umowę podwykonawczą na produkcję czołgów K2PL i ARV, a w jej ramach dwie umowy dostawy pomiędzy Zakładami Mechanicznymi „Bumar-Łabędy" a dwoma spółkami państwowymi - PCO oraz Wojskowymi Zakładami Elektronicznymi oraz umowę wsparcia serwisowego dla bazowych modeli czołgów K2GF. Planowane są kolejne fazy kontraktu dotyczącego czołgów K2 w Polsce, aż do umowy wykonawczej nr 6. Łącznie polskiej armii dostarczonych ma być 1000 czołgów K2, z czego ponad 500 w wariancie K2PL ma zostać wyprodukowanych w Polsce.

Diss na raka. Rekordowa zbiórka Łatwoganga i spółki

Tomasz Dereszyński, AK
Warszawa

Prawie 260 milionów złotych (stan na start strony www), tyle pieniędzy trafi do Fundacji Cancer Fighters dzięki streamowi Łatwoganga x Bedoesa x Fundacji Cancer Fighters. Teraz czas na rozliczenie rekordowej zbiórki.

Wszystko zaczęło się od piosenki. Bydgoski raper Bedoes 2115 (Borys Przybylski) nagrał utwór „Ciągle tutaj jestem (diss na raka)" wspólnie z Oławianką, 11-letnią Mają Mecan - podopieczną Fundacji Cancer Fighters, która już trzeci raz zmaga się z ostrą białaczką szpikową.

Piosenka szybko stała się hitem. Opowiada o trudzie walki z rakiem z perspektywy zarówno chorego, jak i jego bliskich. To właśnie ten moment stał się impulsem do działania. Łatwogang postanowił wykorzystać zasięgi internetu i stworzyć coś więcej niż jednorazową zbiórkę. Stream, który początkowo miał być krótką akcją, przerodził się w kilkudniowe wydarzenie, w które zaangażowały się tysiące ludzi.

Zbiórka influencera Piotra „Łatwoganga" Garkowskiego dla Fundacji Cancer Fighters prowadzona była na platformie YouTube w formie long streamu - nieprzerwanej transmisji na żywo, trwającej 9 dni. Rozpoczęła się 17 kwietnia.

FOT. PAP/LESZEK SZYMANSKI

Piotr „Łatwogang" Garkowski przez 9 dni prowadził transmisję, podczas której trwała zbiórka

Twórca internetowy zapraszał do udziału w niej celebrytów, artystów, sportowców i influencerów. Część z nich brała w niej udział online lub odwiedzała organizatora w kawalerce na warszawskiej Pradze.

W akcję zaangażowali się m.in.: Dorota „Doda" Rabczewska, Robert Lewandowski, Wojciech Szczęsny, Adam Małysz, Cezary Pazura, Dariusz Szpakowski, Małgorzata Kożuchowska, Tomasz Karolak czy Roksana Węgiel. Niektóre gwiazdy, m.in. Edyta Pazura, Katarzyna Nosowska czy Blanka Lipińska, podczas streamingu zgoliły swoje włosy w geście solidarności z chorymi na raka dziećmi. W pomoc, wpłacając darowizny, włączyli się także m.in. Dawid Podsiadło, youtuber Książulo i raper OKI.

Co dalej z pieniędzmi

Od poniedziałku czas na zaplanowanie i wydanie oszałamiającej kwoty pieniędzy zebranej podczas transmisji na kanale YouTube, zorganizowanej przez Łatwoganga.

„Diss na Raka - Bedoes 2115 x Łatwogang x Fundacja Cancer Fighters. To nie koniec tej akcji. To moment, w którym zaczynamy rozliczać się z zaufania. Chcemy, żeby każdy, kto był częścią tej zbiórki, mógł zobaczyć, co dzieje się dalej. Jakie decyzje podejmujemy, do kogo trafia pomoc i jakie konkretne efekty przynosi każda wydana złotówka. Chcemy, żebyś wiedział, co dzieje się z zebranymi środkami" - czytamy na stronie internetowej poświęconej tej akcji.

Cancer Fighters to ogólnopolska fundacja pomagająca osobom chorym na raka - dzieciom, młodzieży i dorosłym. Wspiera także rodziny i bliskich swoich podopiecznych.

W niedzielnym oświadczeniu na platformie X fundacja poinformowała, że pieniądze ze zbiórki przeznaczy na leczenie, rehabilitację, leki, transport do klinik, konsultacje specjalistyczne i codzienne funkcjonowanie w czasie choroby swoich podopiecznych.

„Równolegle prowadzimy rozmowy z klinikami w całej Polsce. Jesteśmy już w kontakcie z kilkoma ośrodkami i wspólnie analizujemy, jakie potrzeby są najpilniejsze i gdzie nasze wsparcie może przynieść największy efekt. Może to oznaczać zakup sprzętu, doposażenie oddziałów, poprawę warunków leczenia, wsparcie konkretnych programów medycznych lub większe projekty infrastrukturalne" - napisano. Podkreślono, że wszystkie działania będą prowadzone w sposób jawny i uporządkowany.

Wiceminister MON w Rzeszowie: polski sprzęt będzie testowany na ukraińskim froncie

oprac. Jerzy Leniart
Rzeszów

Zacieśnienie współpracy z Ukrainą w obszarze technologii dronowych zapowiedział ww Rzeszowie wiceminister obrony narodowej Cezary Tomczyk.

Deklarował, że Polska planuje wykorzystać ukraińskie doświadczenia frontowe do testowania sprzętu oraz budowy wspólnego potencjału przemysłowego.

Podczas rzeszowskiej konferencji „Road to URC - Security and Defence Dimension" wiceszef MON podkreślił, że Ukraina stanowi obecnie unikalny poligon doświadczalny ze względu na bezpośredni kontakt z obcą armią. Według Tomczyka sprzęt produkowany w Polsce powinien być w pierwszej kolejności sprawdzany na krajowych poligonach, a następnie w warunkach rzeczywistych na polu walki. - To jest prawdziwy obraz tego, co działa, a co nie działa - wskazał wiceminister.

Drugim filarem relacji ma być wymiana technologii. Tomczyk wymienił firmę WB Electronics jako przykład podmiotu już kooperującego z Ukrainą, zaznaczając jednak potrzebę zwiększenia skali tych działań. Celem resortu jest wypracowanie modelu opartego na symbiozie i budowie wspólnej przewagi technologicznej, przy zachowaniu priorytetu wsparcia dla walczącego sąsiada.

Pytany o możliwość wspólnej produkcji dronów na terytorium Polski, Tomczyk potwierdził, że taka opcja istnieje. Zaznaczył, że wymaga to konkretnego modelu współpracy, który przyniesie korzyści obu państwom oraz uwzględni potrzeby Ukrainy jako kraju wymagającego pomocy militarnej.

W Rzeszowie ponad 120 wystawców z kilkunastu krajów prezentuje nowoczesne technologie obronne współczesnego pola walki. (PAP)huk/

eprasa.pl 550375fd27

strefa BIZNESU
strefabiznesu.pl

DOLAR AMERYKAŃSKI 1 USD	EURO 1 EUR	FRANK SZWAJCARSKI 1 CHF	FUNT SZTERLING 1 GBP	JEN 100 JPY
3,61	4,24	4,61	4,89	2,27

DANE WG NBP Z DNIA 27.04.2026, G. 12:00

ENERGETYKA MILIONY POLAKÓW ZOBACZĄ, KIEDY PRĄD JEST NAJDROŻSZY

80 procent urządzeń do wymiany

Maciej Badowski
maciej.badowski@polskapress.pl

– Myślę, że klient będzie mógł bardziej świadomie wpływać na swoją własną efektywność, na swój portfel – mówi Strefie Biznesu Grzegorz Kinelski, prezes Enei, zapowiadając wymianę liczników i nowy model zarządzania zużyciem energii w gospodarstwach domowych.

Współpraca z dostawcami technologii i rozwój inteligentnych liczników

– Z Apatorem zaczęliśmy od samego początku od rozmów o technologiach i o tym, czego potrzebujemy. Taki licznik to dla nas jedno urządzenie, na które składa się kilkaset elementów, które muszą ze sobą współpracować, żeby dostarczyć informację o zużyciu energii i wielu innych parametrach – mówi Grzegorz Kinelski.

Jak podkreśla, kluczowe było połączenie oczekiwań operatora z możliwościami producenta.

– To bardzo skomplikowane urządzenie, ale dzięki innowacjom i wspólnym pomysłom Apator jako pierwsza firma dostarczył nam tak złożony, seryjnie produkowany licznik – dodaje.

Dane o zużyciu energii i zmiana dla klientów

Wymiana liczników nie oznacza natychmiastowej zmiany dla odbiorców, ale otwiera drogę do nowych usług.

– Może w pierwszej godzinie po wymianie jeszcze nic się nie zmieni, ale będziemy gotowi z produktami dla klientów, które będą wykorzystywać ten licznik – mówi prezes Enei.

– Samo urządzenie w szafce niewiele zmienia, ale już w pierwszym miesiącu klient będzie mógł obserwować swoje zużycie, prognozować je i widzieć, w których godzinach zużywa za dużo albo za mało energii – dodaje.

Kinelski wskazuje, że w przyszłości system może umożliwić bardziej elastyczne ceny energii.

– A może pojawią się godziny darmowe, a może godziny z ujemną ceną energii? A może w niektórych godzinach będzie bardzo drogo i wtedy nie opłaca się zużywać energii? Klient będzie mógł bardziej świadomie wpływać na swój portfel i swoją efektywność – podkreśla.

FOT. X.COM PRZEMYSŁAW KRAL

Docelowo na realizację dostaw tzw. inteligentnych liczników do 2030 roku spółka zamierza przeznaczyć blisko 1,3 miliarda złotych

Edukacja klientów i skala programu wymiany

Spółka zakłada, że kluczowe będzie przygotowanie odbiorców do korzystania z nowych danych.

– Nauczymy naszych klientów, jak z tego korzystać. To nasza rola jako energetyki, żeby pokazać, jak wykorzystywać dane i jak z nich korzystać – mówi Kinelski.

– Dzisiaj, oczywiście po tych wieloletnich kampaniach związanych z ocieplaniem budynków, z wymianą okien, wymianą dachów, jesteśmy już świadomi, bardziej świadomi ekologicznie, ale jeszcze sprawdźmy, czy energii nie możemy bardziej efektywnie wykorzystać, bo w końcu za nią płacimy, więc nie marnujmy jej – dodaje.

Wymiana liczników ma objąć większość odbiorców spółki w Polsce.

– Zgodnie z prawem musimy wymienić 80 procent liczników do końca 2028 roku. W Enei to około 3 milionów liczników. Wszyscy klienci zostaną podłączeni do systemu, a dane będą dostępne w aplikacji Moja Enea i innych narzędziach – mówi prezes.

Jak podkreśla, koszt urządzeń nie jest kluczowy z perspektywy odbiorców.

– Nie chciałbym mówić o kwotach kontraktowych, bo to nie dotyczy klienta. Najważniejsze jest to, że licznik jest inteligentny, rejestruje parametry i pozwala pokazać, kiedy i ile energii zużywamy – zaznacza.

Local content i porządkowanie rynku

Prezes Enei odniósł się także do kwestii lokalnego łańcucha dostaw.

– Dla nas to oznacza możliwość uporządkowania regulaminów, ale też napędzanie działania i wykorzystanie szansy, żeby być bliżej polskich firm i wspierać gospodarkę – mówi Kinelski.

– Uporządkowanie i definicja otworzą oczy firmom, które wcześniej nie wiedziały, jak się do tego zabrać. Teraz będzie to jaśniej przedstawione i mierzalne – podsumowuje.

©℗

Małe firmy walczą o dostęp do miliardowych kontraktów

Maciej Badowski
maciej.badowski@polskapress.pl

To jest początek drogi. Dla mniejszych przedsiębiorstw oznacza to dostęp do finansowania, które pomoże im wejść w duże projekty – mówi Strefie Biznesu Ilona Deręgowska z ARP o wprowadzaniu definicji local content.

Agencja podsumowuje etap prac nad założeniami Local Content i wskazuje na kluczowe bariery dla MŚP.

Agencja Rozwoju Przemysłu pełni rolę koordynatora projektu Local Content, który ma zwiększyć udział krajowych firm w dużych inwestycjach. Jak podkreśla w rozmowie z portalem strefabiznesu.pl wiceprezes Agencji Rozwoju Przemysłu Ilona Deręgowska, zakończony etap prac obejmował wypracowanie podstawowych założeń oraz sposobu definiowania komponentu krajowego.

FOT. ARP

Ilona Deręgowska, wiceprezes ARP

– Agencja Rozwoju Przemysłu jest koordynatorem całego projektu Local Content. To dla nas podsumowanie etapu prac nad przygotowaniem jego założeń, w tym definicji i kryteriów mierzenia komponentu krajowego – mówi Deręgowska.

Jak zaznacza, opracowane rozwiązania są efektem szerokich konsultacji prowadzonych przez kilka miesięcy.

– Wszystkie te założenia są wynikiem dyskusji i konsultacji z udziałem największych spółek Skarbu Państwa, organizacji przedsiębiorców oraz instytucji finansowych, które podzieliły się swoimi doświadczeniami – tłumaczy.

Do prac włączono także przedstawicieli sektora małych i średnich przedsiębiorstw, których rola w projekcie ma być kluczowa.

– Przygotowując fundamenty Local Content, braliśmy pod uwagę perspektywę nie tylko dużych, strategicznych podmiotów, ale również mniejszych firm, które chcemy wciągać w łańcuchy dostaw – podkreśla.

Jak wskazuje wiceprezes ARP, analiza rynku pokazała, że to właśnie sektor MŚP napotyka największe trudności w dostępie do dużych inwestycji publicznych. Problemem nie są kompetencje, lecz bariery finansowe.

– Zidentyfikowaliśmy, że małe i średnie przedsiębiorstwa mają największe bariery wejścia do dużych inwestycji rządowych, nie z powodu braku kompetencji, lecz ograniczeń finansowych – mówi Deręgowska i dodaje, że jednym z rozwiązań ma być zmiana struktury zamówień oraz rozwój narzędzi finansowych.

– Rozszczelnieniem tych barier będzie m.in. podział zamówień na mniejsze oraz stworzenie instrumentów finansowych umożliwiających pozyskanie gwarancji, które są podstawą udziału w dużych przetargach – wyjaśnia.

Jak dodaje, dla wielu firm kluczowym wyzwaniem jest konieczność zabezpieczenia kontraktów.

– Małe firmy często nie mają zdolności finansowej, by uzyskać gwarancje na poziomie 10-15 proc. wartości kontraktu. W efekcie muszą zamrażać własne środki, co stanowi ogromne obciążenie i często eliminuje je z projektów – tłumaczy.

Nowe rozwiązania mają to zmienić.

– Dla mniejszych przedsiębiorstw będzie to oznaczało dostęp do limitów finansowych i kredytów wspierających kapitał obrotowy, które pozwolą im uczestniczyć w dużych projektach – wskazuje.

Deręgowska podkreśla jednocześnie, że wypracowana definicja Local Content ma charakter kierunkowy.

– Definicja nie jest sztywnym zapisem legislacyjnym, ale narzędziem, które ma porządkować i kalibrować rozumienie komponentu krajowego – mówi.

O ARP

Agencja Rozwoju Przemysłu jest spółką akcyjną ze 100 proc. udziałem Skarbu Państwa. Zajmuje się wspieraniem, rozwijaniem przedsiębiorstw oraz ich restrukturyzacją. Odgrywa też ważną rolę w zwiększaniu konkurencyjności polskiej gospodarki. ARP ma aktywa w 75 spółkach, a w 56 z nich – pakiety większościowe. Sprawuje też nadzór nad 90 spółkami z udziałem Skarbu Państwa. ARP zarządza również dwiema Specjalnymi Strefami Ekonomicznymi w południowo-wschodniej Polsce (Mielec i Tarnobrzeg) i jedną w południowo-zachodniej Polsce (Kobierzyce). Główne branże, w których działają spółki z Grupy ARP to: stoczniowa, kolejowa, metalowa, wydobywcza, odlewnicza, opakowaniowa, tekstylna, turystyczna, modernizacji i budowy maszyn.

eprasa.pl 550375fd27

FINANSE ZONDACRYPTO UJAWNIA PRAWDĘ O RYNKU KRYPTO

Oto schemat wielkiego oszustwa

Michał Piękoś
michal.piekos@polskapress.pl

Afera zondacrypto nie jest wypadkiem przy pracy. Nie jest też, jak będą nam wmawiać lobbyści i internetowi katechiści bitcoina, „smutnym incydentem". Przeciwnie: jest właśnie modelem tej branży. Jest jej streszczeniem.

FOT. X.COM PRZEMYSŁAW KRAL

Skandal z zondacrypto trzeba czytać nie jako odrębny skandal, lecz jako ostateczny dowód w sprawie

W jednej historii dostajemy wszystko: zaginionego założyciela, spółki rozrzucone po różnych jurysdykcjach, opowieści o portfelach z setkami milionów dolarów, do których nikt niby nie ma klucza, klientów ustawionych w kolejce po własne pieniądze, śledztwo prokuratury i wreszcie ten nieusuwalny smród półświatka, który ciągnie się za kryptowalutami od początku ich istnienia.

Znajome do bólu

Prokuratura Regionalna w Katowicach podała już, że szkoda w sprawie wynosi obecnie nie mniej niż 350 mln zł, a liczba pokrzywdzonych idzie w setki i rośnie.

Najbardziej groteskowe jest to, że w tej historii wszystko brzmi do bólu znajomo. Prezes Przemysław Kral tłumaczył, że rezerwy spółki są w bitcoinach, w portfelu, do którego klucze ma zaginiony przed laty Sylwester Suszek. Był on twarzą i współtwórcą giełdy BitBay (później przekształconej w zondacrypto), jednym z najbardziej rozpoznawalnych ludzi polskiego rynku kryptowalut. Jego nagłe zaginięcie w 2022 roku stało się symbolem nieprzejrzystości i potencjalnych powiązań tego sektora z przestępczymi interesami. Jest kluczowy, bo wiele wątków obecnej afery - od losów majątku po narrację o „zaginionych kluczach do portfeli" - bezpośrednio odwołuje się do jego osoby i niewyjaśnionej roli w całym systemie.

Mówimy więc o sytuacji, w której firma chce, byśmy uwierzyli, że opiera swoje bezpieczeństwo na aktywach, do których sama nie ma dostępu. W normalnym sektorze finansowym takie wyznanie byłoby polityczno-biznesowym samobójstwem. W krypto ma uchodzić za techniczny detal, za pech, za niezrozumiałą dla profanów specyfikę rynku. Tymczasem to nie żaden detal, lecz sedno problemu. Kryptowaluty od początku sprzedawano jako emancypację od instytucji, ale w praktyce stały się emancypacją od odpowiedzialności. Gdy bank gubi pieniądze klientów, odpowiada bank. Gdy giełda krypto „gubi klucz", okazuje się, że nie odpowiada nikt. I właśnie dlatego ten biznes kocha ludzi, którzy w zwykłej bankowości nie przeszliby nawet przez recepcję.

Portfel bez dostępu

W sprawie zondacrypto najbardziej niepokoi nie tylko sama skala możliwych strat, ale konstrukcja całej opowieści. Bo jeśli firma naprawdę utrzymuje, że jej rezerwy zależą od dostępu do portfela kontrolowanego przez człowieka zaginionego od lat, to znaczy, że albo przez lata nie miała żadnych sensownych procedur bezpieczeństwa, albo właśnie próbuje opakować coś znacznie brzydszego w technologiczną nowomowę. Money.pl zwracało uwagę, że prezentowany portfel z 4500 bitcoinami faktycznie istnieje, ale budzi poważne wątpliwości, bo ostatnie ruchy na nim miały miejscew 2016, przed zniknięciem Suszka. A sam portfel nie tłumaczy, co stało się z późniejszymi środkami klientów. Innymi słowy: nawet jeśli portfel jest prawdziwy, nie wyjaśnia bieżącej dziury. To tak, jakby właściciel lombardu tłumaczył brak gotówki zdjęciem sejfu sprzed dekady. Ale to nie jest nawet jego sejf.

Cały ten spektakl powinien wreszcie zakończyć infantylną dyskusję o tym, czy kryptowaluty są „przyszłością finansów". Nie, nie są. Są raczej przyszłością wymówek. Kiedy kolejna platforma się sypie, słyszymy ten sam zestaw zaklęć: run na wypłaty, zewnętrzny atak, przejściowe problemy z płynnością, niezrozumienie mediów, polityczna nagonka. A potem przychodzi brutalna proza: niewypłacalność, brak segregacji środków, znikające aktywa, spóźnione komunikaty i armia klientów odkrywających, że „wolność finansowa" oznacza tyle, iż zostali sami ze swoim problemem.

Polska dostała już zresztą kilka takich lekcji, ale z uporem maniaka postanowiła niczego się nie nauczyć. Przypadek BitMarketu z Olsztyna powinien był wystarczyć, by na zawsze przestać mówić o kryptogiełdach w tonie startupowej egzotyki. W lipcu 2019 r. Prokuratura Okręgowa w Olsztynie wszczęła śledztwo dotyczące doprowadzenia klientów giełdy do niekorzystnego rozporządzenia mieniem. Kilka dni później Tobiasz N., współwłaściciel BitMarketu, został znaleziony martwy w lesie pod Olsztynem z raną postrzałową głowy. Śledczy informowali potem, że nie stwierdzili udziału osób trzecich, ale sam fakt pozostaje porażający: kolejna wielka polska historia krypto kończy się nie bilansem i audytem, tylko śmiercią, śledztwem i setkami poszkodowanych. Jeśli w jednej branży kolejne „przygody biznesowe" kończą się trupem, zaginięciem albo postępowaniem karnym, to nie mamy do czynienia z innowacyjnym sektorem, tylko z rynkiem podwyższonego kryminalnego ryzyka.

To nie pierwszy raz, gdy Polacy oglądają ten sam mechanizm w innym opakowaniu. Afera Amber Gold była klasyczną piramidą finansową, w której klienci stracili około 700 mln zł, a realnie odzyskano zaledwie ułamek tej kwoty . Dziś - ponad dekadę później - sprawa wciąż się ciągnie, a była wiceprezes firmy nadal zmaga się z konsekwencjami, bo skala zobowiązań jest tak ogromna, że ich spłata w praktyce graniczy z fikcją . Mechanizm jest identyczny jak w kryptogiełdach: obietnica zysków, brak realnych zabezpieczeń, przepływ pieniędzy między podmiotami i w końcu moment, w którym system się zapada - zostawiając klientów bez środków, a organizatorów z czasem, by zniknąć, rozmyć odpowiedzialność albo przeczekać.

Wokół Sylwestra Suszka od dawna unosił się dokładnie ten sam mrok. Nie chodzi już nawet o legendę „króla kryptowalut", ale o to, że z jego otoczenia wyłaniał się obraz branży tworzonej vatowskich oszustów, słupy i szemranych układy. W najnowszych doniesieniach wokół sprawy zondacrypto powracają wątki prania pieniędzy, niejasnych przepływów i grup przestępczych przewijających się przez wcześniejsze reportaże oraz obecne śledztwa. Widać wzór, który powtarza się z maniakalną konsekwencją: gdzie pojawia się wielki kryptomajątek, tam po chwili pojawiają się mafijne pieniądze, agresywni „inwestorzy", prawnicy od zacierania śladów i ludzie, którzy na pytania odpowiadają albo groźbą, albo próbą przekupienia dziennikarzy.

A reszta świata...

Ktoś powie: dobrze, ale Polska ma swoje patologie, a za granicą to przecież dojrzały rynek. Otóż nie. Za granicą jest dokładnie to samo, tylko na większą skalę i z lepszym PR-em. Najbardziej widowiskowym symbolem tej epoki pozostaje OneCoin i jego twórczyni Ruja Ignatova, Bułgarka z niemieckim obywatelstwem, celebrowana przez lata jako „Cryptoqueen". FBI umieściło ją na liście dziesięciu najbardziej poszukiwanych zbiegów, zarzucając udział w oszustwie na miliardy dolarów. Jej wspólnik Karl Sebastian Greenwood dostał w USA 20 lat więzienia. Jedna z najbardziej reklamowanych „kryptowalut" świata okazała się po prostu gigantycznym scamem, sprzedawanym ludziom pod szyldem technologicznej rewolucji. To ważne nie dlatego, że OneCoin było wyjątkiem, lecz dlatego, że obnażyło mechanizm: najpierw charyzmatyczna twarz, potem armia akwizytorów i influencerów, na końcu puste pudełko po wielkich obietnicach.

Podobny mechanizm widać w historii kanadyjskiej QuadrigaCX. Tam też mieliśmy legendę o człowieku, który jako jedyny kontrolował dostęp do środków. Po zagadkowej śmierci Geralda Cottena firma ogłosiła, że nie może dostać się do portfeli z kryptowalutami klientów. Brzmi znajomo? Owszem. Tyle że Ontario Securities Commission zakończyła tę historię druzgocącym wnioskiem: upadek Quadrigi wynikał z oszustwa popełnionego przez samego współzałożyciela i CEO, a to, co się stało, było „staromodnym oszustwem owiniętym w nowoczesną technologię". Trudno o lepszą definicję całego sektora. Blockchain jest tutaj jak błyszcząca folia wokół spleśniałego towaru. Niby nowa ekonomia, a w środku ta sama stara metoda: pieniądze klientów nie są tam, gdzie im obiecano, tylko tam, gdzie łatwiej je ukryć, przepalić albo przesunąć.

Jeszcze bardziej spektakularny był przypadek FTX, przez lata przedstawianego jako dowód, że krypto może być eleganckie, profesjonalne i kompatybilne z establishmentem. Sam Bankman-Fried chodził na konferencje, udzielał wywiadów, fundował politykom datki, nosił aurę ekscentrycznego geniusza. A potem SEC zarzuciła mu oszukiwanie inwestorów i ukrywanie transferu środków klientów FTX do Alameda Research, zaś w 2024 r. został skazany na 25 lat więzienia za przywłaszczenie miliardów dolarów klientów. W tym właśnie jest cały komizm i groza kryptowalut: branża tak dumna ze swojej „decentralizacji" nieustannie kończy na najbardziej prymitywnym modelu centralizacji ryzyka. Wszystko zależy od kilku ludzi. Jeśli kłamią, kradną albo obstawiają cudzymi pieniędzmi własne zakłady, klient może sobie co najwyżej napisać płaczliwy wpis na forum.

Był też Celsius, jedna z tych platform, które miały niby demokratyzować finanse i zapewniać zwykłym ludziom wyższe zyski niż skostniały sektor bankowy. W praktyce SEC zarzuciła Celsiusowi i Alexowi Mashinsky'emu oszustwo, wprowadzanie klientów w błąd i manipulację, a FTC oskarżyła firmę o zwodzenie konsumentów oraz roztrwonienie miliardów dolarów depozytów użytkowników. Znów: nie mówimy o jakimś marginesie rynku, tylko o jednym z jego najbardziej rozpoznawalnych podmiotów. Gdy słyszę po tym wszystkim, że „nie można oceniać całego sektora po jednostkowych aferach", mam ochotę zapytać: po ilu jeszcze miliardach, po ilu jeszcze bankructwach i po ilu jeszcze tysiącach poszkodowanych ta seria przestanie być „jednostkowa"?

Można dołożyć turecki Thodex. Platforma padła w 2021 r., jej założyciel uciekł do Albanii, a potem doszło do kolejnych aresztów w sprawie. Ostatecznie Faruk Fatih Özer został w Turcji skazany za oszustw. Można wrócić do Mt. Gox, największej niegdyś giełdy bitcoina, której upadek po utracie setek tysięcy bitcoinów na lata stał się symbolem anarchii i nieprzejrzystości rynku. Można wreszcie przywołać dziesiątki mniejszych „exit scamów", o których nie pamięta już nikt poza ofiarami. Wspólny mianownik jest zawsze ten sam: brak przejrzystości, mit założyciela, asymetria wiedzy, technobełkot zamiast odpowiedzialności i pieniądze klientów traktowane nie jak powierzony depozyt, tylko jak paliwo do gier.

Technologiczny raj przestępców

To wszystko nie dzieje się obok technologii. To dzieje się dzięki niej i dzięki ideologii, która ją obudowała. Przez lata wciskano nam, że kryptowaluty są remedium na zepsucie tradycyjnych finansów, że uwolnią człowieka od banków, pośredników i państwa. W praktyce uwolniły raczej oszustów od prostych pytań. Skąd są te pieniądze? Gdzie są rezerwy? Kto ma kontrolę nad kluczami? Jak wygląda segregacja aktywów klientów? Kto odpowiada, gdy platforma przestaje wypłacać? Jak działa nadzór, gdy właściciel jest w Monako, spółka w Estonii, aktywa w Szwajcarii, a klienci w Polsce? Na większość z tych pytań zondacrypto odpowiada marketingiem, a gdy marketing nie wystarcza, odpowiada histerią o „atakach na wolność". Tymczasem wolność bez odpowiedzialności to w finansach po prostu przywilej silniejszego.

I dlatego skandal z zondacrypto trzeba czytać nie jako odrębny skandal, lecz jako ostateczny dowód w sprawie. Dowód, że kryptobiznes od początku był wymarzonym środowiskiem dla brudnych pieniędzy, przestępczego kamuflażu i agresywnej spekulacji. Dowód, że pod cekinami sponsoringu, konferencji i influencerskich tyrad siedzi ta sama stara logika: cudzy kapitał, prywatny zysk, rozmyta odpowiedzialność. Dowód, że gdy państwo zbyt długo zachwyca się „innowacją", kończy jako statysta przy kolejnym wielkim przekręcie. A przede wszystkim dowód, że dla zwykłego człowieka rynek krypto nie jest dziś żadną drogą do emancypacji, tylko jednym z najbardziej niebezpiecznych miejsc, w jakie można zanieść własne oszczędności. Po BitMarkecie, OneCoin, Quadridze, FTX, Celsiusie, Thodexie i dzisiejszej aferze zondacrypto naprawdę nie trzeba już więcej dowodów. Trzeba tylko wreszcie przestać udawać, że to wszystko są przypadki. To nie są przypadki. To jest model biznesowy. ©℗

eprasa.pl 550375fd27

Kanclerz Niemiec: Irańczycy silniejsi, niż sądzono

oprac. Anna Nagel
Berlin

Kanclerz Niemiec Friedrich Merz ostrzegł w poniedziałek, że konflikt między USA a Iranem prawdopodobnie nie zakończy się szybko.

– Irańczycy są silniejsi, niż sądzono, a Amerykanie ewidentnie nie mają przekonującej strategii negocjacyjnej – powiedział kanclerz Merz podczas wizyty w szkole w mieście Marsberg w swoim rodzinnym regionie Sauerland.

Wskazując Irak i Afganistan, kanclerz ostrzegł, że w przypadku wojen na Bliskim Wschodzie „nie wystarczy tylko w nie wejść, lecz trzeba jeszcze umieć z nich wyjść".

W dyskusji kanclerza z uczniami pojawił się też temat Ukrainy. Szef rządu wezwał Unię Europejską do podjęcia wobec Ukrainy „wiarygodnych i nieodwracalnych" kroków, które będą prowadzić do jej członkostwa we Wspólnocie.

Zaapelował przy tym do Niemiec o przejęcie wiodącej roli w UE. – Gdybyśmy (jako Unia Europejska – PAP) potrafili skuteczniej się jednoczyć i robić więcej wspólnie, moglibyśmy być co najmniej tak silni jak Stany Zjednoczone – ocenił.

FOT. PAP/EPA/FRIEDEMANN VOGEL

Merz spotkał się z uczniami w Marsbergu. Ostrzegł przed eskalacją na Bliskim Wschodzie i wezwał Unię Europejską do zdecydowanych działań wobec Ukrainy

Za wcześnie na zniesienie sankcji

Szefowa Komisji Europejskiej Ursula von der Leyen oceniła w poniedziałek w Berlinie, że jest zbyt wcześnie, aby znosić sankcje nałożone na Iran.

– Uważamy, że zniesienie sankcji byłoby przedwczesne – oświadczyła von der Leyen podczas spotkania chadeków w stolicy Niemiec. Ewentualnie łagodzenie tych restrykcji szefowa KE uzależniła od „zasadniczej zmiany w Iranie".

Von der Leyen przedstawiła także szacunki, zgodnie z którymi kraje UE od początku wojny Izraela i USA z Iranem musiały zapłacić o 27 mld euro więcej za import ropy naftowej oraz gazu.

Komisja Europejska zaprezentowała w środę rozwiązania, które mają zaradzić skutkom kryzysu energetycznego, wywołanego wojną przeciwko Iranowi. KE chce lepszej koordynacji m.in. w zakresie rafinacji paliwa lotniczego, by móc w większym stopniu pokryć popyt na to paliwo w państwach UE.

W przypadku wojen na Bliskim Wschodzie „nie wystarczy tylko w nie wejść, lecz trzeba jeszcze umieć z nich wyjść".

Między Izraelem i USA a Iranem trwa obecnie zawieszenie broni, ale cieśnina Ormuz pozostaje zamknięta. Negocjacje irańsko-amerykańskie, prowadzone za pośrednictwem Pakistanu, nie przyniosły dotychczas rozwiązania.

Portal Axios przekazał w poniedziałek, że Iran przedstawił USA propozycję ponownego otwarcia cieśniny Ormuz i zakończenia wojny, która zakłada jednak odłożenie w czasie negocjacji nuklearnych Teheranu z Waszyngtonem. PAP

Papież do arcybiskupa Canterbury: Powinniśmy świadczyć o pokoju

oprac. Anna Nagel
Watykan

Papież Leon XIV przyjął w poniedziałek na audiencji w Watykanie nową anglikańską arcybiskup Canterbury Sarah Mullally – pierwszą w historii kobietę, która pełni ten urząd.

Papież przypomniał o historycznym spotkaniu Pawła VI z arcybiskupem Canterbury Michaelem Ramseyem 60 lat temu, które dało początek dalszym kontaktom i wspólnym modlitwom. Przywołał też pierwsze słowa zmartwychwstałego Chrystusa: „Pokój wam!". – To pozdrowienie nie tylko zachęca nas do przyjęcia daru Pańskiego pokoju, ale również do zwiastowania pokoju. Jak często wspominałem, pokój zmartwychwstałego Jezusa jest pokojem rozbrojonym, bo zawsze odpowiadał na przemoc i agresję pokojowo – powiedział papież.

Leon XIV zauważył, że podczas gdy dokonano postępu w kwestii historycznych podziałów, w ostatnich dekadach pojawiły się nowe problemy, które utrudniają drogę do pełnej jedności.

Abp Canterbury powiedziała papieżowi: W dzisiejszym świecie jesteśmy wezwani do życia i głoszenia Ewangelii z nową jasnością. W obliczu nieludzkiej przemocy, głębokich podziałów i gwałtownych przemian społecznych musimy współpracować dla dobra wspólnego, budując zawsze mosty, nigdy mury, pamiętając, że najubożsi spośród nas są najbliżsi sercu Boga. PAP

FOT. VATICAN MEDIA

Papież i prymas Kościoła Anglii modlili się razem w kaplicy Urbana VIII w Pałacu Apostolskim

DROBNE

Jak zamieścić ogłoszenie drobne lub nekrolog?
Przez internet: ibo.polskapress.pl
e-mail: nowiny.ogloszenia@polskapress.pl

Biuro Ogłoszeń NOWIN, Rzeszów, ul. Unii Lubelskiej 3,
tel. 17 86 72 330, fax 17, 86-72-343,
e-mail: nowiny.ogloszenia@polskapress.pl,
biuro czynne pon.-pt. 8.00 -16.00

Motoryzacja

CIĘŻAROWE, DOSTAWCZE SPRZEDAM

! !, SOSW Nr 3 Przemyśl sprzeda bus RENAULT MASTER 2008r. Cena 23 000 zł. Szczegóły: www.sosw3.przemysl.edu.pl

Usługi

BUDOWLANO-REMONTOWE

Docieplenia, malowanie elewacji, tel. 601 797 882

KOMINY - rozwiercanie kominów montaż wkładów i nasad - 17 8623831

MALOWANIE-DACHÓW i elewacji mycie, czyszczenie, długoletnie doświadczenie, wycena gratis + gwarancja. tel. 786 344 700

Środa
jest dla zdrowia

Kup dziennik
z dodatkiem
Strona Zdrowia

nowiny24.pl

AUTOREKLAMA

ibo TWOJE DOMOWE BIURO OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia drobne
w Twojej gazecie zlecisz
bez wychodzenia z domu
przez Internetowe Biuro Ogłoszeń

ibo.polskapress.pl

REKLAMA 0011515840

Ogłoszenie wykazu nieruchomości przeznaczonej do sprzedaży.

Niniejszym informuję, że na terenie Gminy Dębica zostały przeznaczone do:

- sprzedaży przetargowej działka położona w Latoszynie stanowiąca własność Gminy Dębica; - sprzedaży bezprzetargowej działki położone w Nagawczynie, Pustyni i Kozłowie stanowiące własność Gminy Dębica,
- do zamiany działkę położoną w Podgrodziu stanowiącą własność gminy Dębica. Ogłoszenie zostanie zamieszczone na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy Dębica przy ul. Stefana Batorego 13, na tablicy ogłoszeń w miejscowości Latoszyn, Podgrodzie, Nagawczyna, Pustynia i Kozłów oraz na stronie internetowej Urzędu Gminy Dębica https://bip.ugdebica.pl/ w dniach od 4 do 26 maja 2026 r.

Bliższych informacji można uzyskać w Urzędzie Gminy Dębica (Wydział Gospodarki Przestrzennej, pokój nr 12) w godzinach pracy lub telefoniczne pod numerem 14 680 33 27.

Z up. WÓJTA
mgr inż. Grzegorz Skrzypek
Zastępca Wójta

REKLAMA 0011515379

WÓJT GMINY DĘBICA
informuje,

że w siedzibie Urzędu Gminy Dębica przy ul. Stefana Batorego 13 na tablicy ogłoszeń wywieszony został na okres 21 dni, w okresie **od 27.04.2026r. do 18.05.2026 r. wykaz nieruchomości przeznaczonej** przez Gminę Dębica **do oddania w użyczenie**, położonej w miejscowości Zawada.
Szczegóły na stronie internetowej www.ugdebica.pl w dziale ogłoszenia oraz pod numerem tel. 14 68 03 327.

REKLAMA 0011515820

Komunikat
Burmistrza Gminy Jedlicze

Stosownie do art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz. U. z 2026 r. poz. 399)

informuję,

że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy w Jedliczu przy ul. Rynek 6, na stronie internetowej Gminy Jedlicze: http://www.jedlicze.pl/ oraz w BIP Urzędu Gminy w Jedliczu: https://jedlicze.bip.gov.pl/ będzie zamieszczony przez okres 21 dni (tj. od dnia 28 kwietnia 2026 r. do dnia 20 maja 2026 r.) w celu podania do publicznej wiadomości wykaz nieruchomości stanowiącej własność Gminy Jedlicze, przeznaczonej do dzierżawy w trybie bezprzetargowym - z przeznaczeniem na działalność handlową. Wykaz dotyczy części działki nr 1231/10 położonej w m. Jedlicze.

REKLAMA 0011513793

INFORMACJA
BURMISTRZ LEŻAJSKA

informuje, że w Urzędzie Miejskim w Leżajsku w dniu 28 kwietnia 2026 r. został wywieszony na okres 21 dni wykaz obejmujący nieruchomość stanowiącą własność Gminy Miasto Leżajsk, przeznaczoną do sprzedaży w drodze bezprzetargowej w celu polepszenia warunków zagospodarowania nieruchomości przyległej.

Szczegółowe informacje dotyczące ww. nieruchomości zostały zawarte w wywieszonym wykazie.

Dodatkowe informacje można uzyskać w Urzędzie Miejskim w Leżajsku, ul. Rynek 1, pokój 2 Referat Mienia Komunalnego i Gospodarki Gruntami *tel. 17 242 73 33 wewn. 115 lub 116*, na stronie internetowej Urzędu *www.miastolezajsk.pl* oraz w Biuletynie Informacji Publicznej *https://lezajsk.um.bipgmina.pl/wiadomosci/2/lista/komunikaty*

eprasa.pl 550375fd27

Wiele rzeczy mnie we mnie drażni. Ale z biegiem lat je toleruję

Joanna Koroniewska na Instagramie Fot. Sylwia Dąbrowa

Z ŻYCIA GWIAZD

Karolina Gilon woli być sobą

Celebrytka podzieliła się z obserwującymi ją na Instagramie efektami nowej sesji zdjęciowej. Postanowiła zakryć tatuaże i pokazała, jak wyglądałaby bez nich. „I co myślę? Że ładnie, może bardziej »kobieco«, ale czy to jestem ja? Już na pewno nie. Wybieram zawsze bycie sobą i to chyba jest mój przepis na szczęście" – napisała.

Pola Wiśniewska schudła ze stresu

Zawirowania w życiu Poli Wiśniewskiej negatywnie wpływają na jej samopoczucie. Zaczęły odbijać się też na jej wadze. Żona i matka dwóch synów Michała Wiśniewskiego pokazała w necie wynik pomiaru masy ciała. „Nerwy, stres i 5 kg za mało. Ktoś wie, jak mądrze przybrać na wadze?" – zwróciła się do fanów.

Doda skrytykowała leniwych tłuściochów

W serwisie Jastrząb Post piosenkarka karci osoby stosujące leki na cukrzycę przy odchudzaniu. – Przytyłam, gdy zwiększyłam ilość białka w diecie, ale sylwetkę zawdzięczam treningom i zdrowemu odżywianiu. Chodzenie na skróty uważam za nieetyczne. Przede wszystkim ludzie chorzy nie mogą sięgnąć po leki, bo leniwe tłuściochy zabierają im lek, żeby się odchudzić, a po drugie, lepiej posiedzieć trochę dłużej nad dietą i ćwiczeniami, ma się wtedy lepsze efekty – stwierdziła.

(GZL) Fot. Adam Jankowski

W TELEWIZJI

Sędzia Dredd
Stopklatka, 20:00
Na gruzach Nowego Jorku powstaje metropolia Mega City One, w której porządku pilnują sędziowie. Za najlepszego uchodzi Joseph Dredd (Sylvester Stallone). W mieście szykuje się zmiana władzy. Dredd staje się celem spisku.

Kochanie, chyba Cię zabiłem
Kino Polska, 21:55
Księgowy Jan Pokojski przyłapuje małżonkę z kochankiem na gorącym uczynku. W wyniku szamotaniny staje się podwójnym mordercą. Zajście zostaje sfilmowane. Wkrótce lista ofiar Pokojskiego się powiększa.

Sagrada Familia – wyzwanie dla Gaudiego
TVP Dokument, 22:20
Film o słynnej bazylice Sagrada Familia w Barcelonie. Stanowi ona architektoniczny wyjątek porównywalny do średniowiecznych katedr, które budowano przez długie lata, a czasem nawet wieki.

Fucking Bornholm
TVP 2, 23:25
Grupa przyjaciół wybiera się z dziećmi na tradycyjny wyjazd na długi weekend, który od lat spędzają na duńskiej wyspie Bornholm. Incydent między dziećmi wywoła falę kryzysu w ich relacjach. Każda z par sprawia wrażenie szczęśliwej, ale czy tak jest naprawdę? Czy żyją pozorami?

KRZYŻÓWKA NR 64

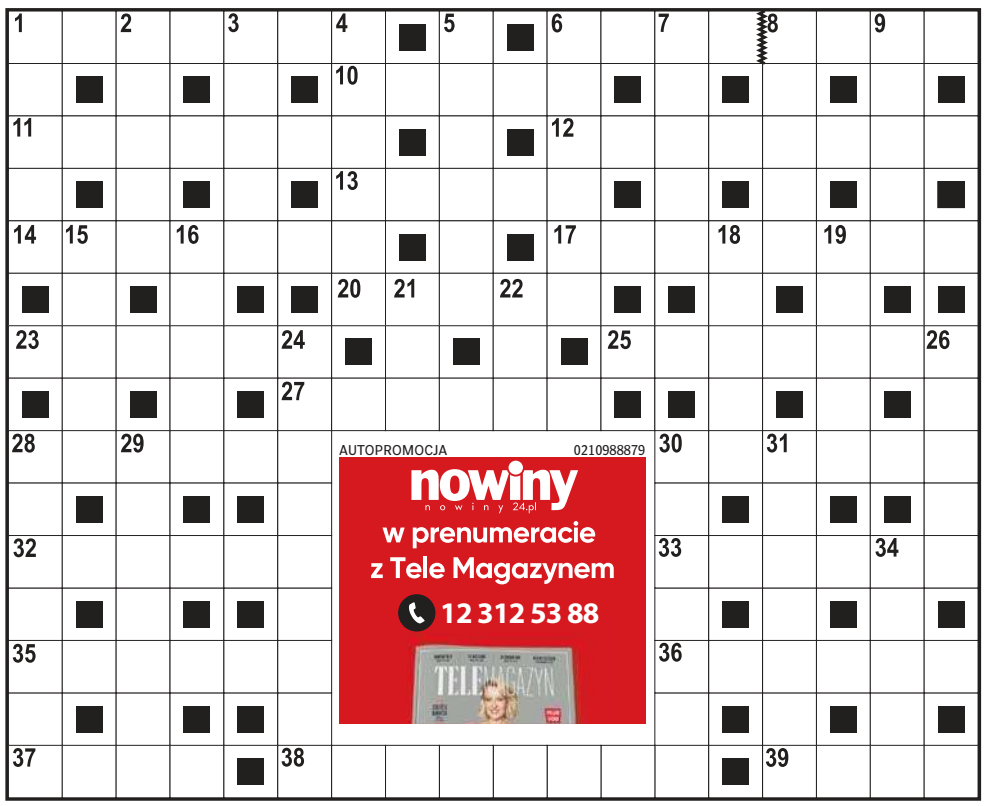

Poziomo:
1) pęk włókien lnu do przędzenia,
6) miejsce bitwy polsko-niemieckiej w 1109 roku,
10) zapasowa w bagażniku,
11) wytwórca cennej biżuterii,
12) rycerz zakonu maltańskiego,
13) imię autorki powieści „Nad Niemnem",
14) miłośnik twórczości Andrzeja Wajdy,
17) miasto Zimowych Igrzysk Olimpijskich w 1924 roku,
20) pierścienie w pniu dębu,
23) koza do ogrzewania,
25) narząd słuchu i równowagi,
27) sklep z medykamentami,
28) wiosenny grzyb jadalny,
30) gruby, sztywny papier,
32) zebranie wszystkich działaczy partyjnych,
33) katolicki program dla dzieci w TVP,
35) Rabindranath, indyjski laureat literackiej Nagrody Nobla,
36) serwatka z owczego mleka,
37) … Neeson, aktor z filmu „Rob Roy",
38) młody, niewielki las,
39) miasto na trasie Lublin – Warszawa.

Pionowo:
1) filmowa rola Telly'ego Savalasa,
2) gliniane naczynie z uchem,
3) religia objawiona prorokowi Mahometowi,
4) syntetyczny pierwiastek o symbolu Lr,
5) strój maskaradowy jak gra,
6) opera Ruggero Leoncavalla,
7) biuro podróży jak grecka wyspa na Morzu Jońskim,
8) model auta z turyńskiej fabryki,
9) duże pióra ptasich skrzydeł,
15) zwrot właściwy tylko danemu językowi,
16) Nagroda Amerykańskiej Akademii Filmowej,
18) aromatyczna przyprawa,
19) zespół dziewięciu muzyków,
21) dawna jednostka masy,
22) rogaty ssak z Tybetu,
24) … III Wielki, król Polski,
26) rzeka i kraj w Afryce,
28) „… na peryferiach", czeski serial obyczajowy,
29) uczulenie na pyłki kwiatowe,
30) pająk jak stojak pod choinkę,
31) wytwarza energię jądrową,
34) nietoperz z rodziny mroczków.

ROZWIĄZANIE NR 63

P	■	H	■	W	O	S	K	■	■	L	A	U	R	■	W	■	F
O	G	A	R	Y	■	K	O	R	N	E	T	■	E	P	O	K	A
G	■	R	■	G	R	O	M	■	■	G	E	S	T	■	J	■	S
R	O	N	D	O	■	D	A	N	T	O	N	■	M	A	Ś	Ł	O
O	■	A	■	D	E	A	N	■	■	L	A	W	A	■	K	■	L
M	A	Ś	L	A	K	■	D	U	M	A	■	A	N	D	O	R	A
■	L	■	A	■	O	■	O	■	■	N	■	C	■	Z	■	A	■
L	O	N	G	I	N	U	S	P	O	D	B	I	P	I	E	T	A
■	Z	■	O	■	O							A	■	O	■	E	■
B	A	L	S	A	M							K	O	B	A	L	T
E	■	A	■	P	■							■	Z	■	R	■	K
D	Z	I	W	A	K							G	D	Y	N	I	A
Ł	■	K	■	R	■							■	O	■	O	■	N
K	L	A	P	A	■							■	B	O	L	E	K
A	■	T	■	T	E	L	E	N	O	W	E	L	A	■	D	■	A

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)
Dzień sprzyja działaniu, lecz uważaj na impulsy. Horoskop dzienny wyraźnie zapowiada, że spokój da Ci przewagę oraz lepsze decyzje.

Ryby (19.02 - 20.03)
Skup się na stabilności oraz relacjach z otoczeniem. Horoskop na dziś wróży, że mały gest może znaczyć więcej niż wielkie słowa.

Baran (21.03 - 19.04)
Komunikacja będzie kluczem. Horoskop dzienny na wtorek radzi słuchać uważnie, bo ktoś chce przekazać ważną wskazówkę...

Byk (20.04 - 20.05)
Emocje mogą falować, ale intuicja Cię poprowadzi. Horoskop dzienny to wskazówka, by zaufać sobie i nie ignorować przeczuć.

Bliźnięta (21.05 - 21.06)
Twoja energia będzie przyciągać uwagę. Horoskop na dziś podpowiada, by wykorzystać ją mądrze i osiągnąć coś naprawdę ważnego.

Rak (22.06 - 22.07)
Dzień sprzyja porządkom i planowaniu. Horoskop dzienny na wtorek mówi, że małe kroki dziś stworzą solidne fundamenty jutra.

Lew (23.07 - 22.08)
Szukaj równowagi między pracą a odpoczynkiem. Horoskop dzienny zapowiada, że harmonia pozwoli uniknąć zbędnych napięć.

Panna (23.08 - 22.09)
Intensywne emocje mogą Cię zaskoczyć. Horoskop na dziś podpowiada, by zachować kontrolę i działać z rozwagą, nie impulsem.

Waga (23.09 - 22.10)
Pojawi się okazja do nauki lub podróży. Horoskop dzienny na wtorek radzi wykazać się otwartością na nowe doświadczenia i ludzi.

Skorpion (23.10 - 21.11)
Skoncentruj się na celach. Horoskop dzienny wróży, że wytrwałość dziś przyniesie efekty w przyszłości, choć mogą one być subtelne.

Strzelec (22.11 - 21.12)
Twoje pomysły są cenne. Podziel się nimi z innymi osobami. Horoskop na dziś wróży, że ktoś może pomóc Ci je zrealizować szybciej.

Koziorożec (22.12 - 19.01)
Dzień sprzyja refleksji i twórczości. Horoskop dzienny na wtorek radzi znaleźć chwilę dla siebie i pozwolić myślom swobodnie płynąć.

nowiny nowiny24.pl
www.nowiny24.pl

Redaktor naczelny **Stanisław Sowa**
Wydawca **Jerzy Leniart**
Prezes Makroregionu **Dariusz Kołacz**
Dyrektor biura reklamy oddziału **Mariusz Knutel**
Dyrektor działu realizacji projektów **Renata Tereszkiewicz-Mac**

Redakcja ul. Unii Lubelskiej 3, 35-016 Rzeszów
tel. 17 867 22 00, fax 17 867 22 01
nowiny@nowiny24.pl
Druk Polska Press Oddział Poligrafia
41-203 Sosnowiec Milowice, ul. Baczyńskiego 25a

POLSKA PRESS GRUPA
Wydawca **Polska Press Sp. z o.o.**
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa,
tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10

Prezes Zarządu Polska Press Grupy **Zenon Nowak**
Redaktor naczelny Polska Press Grupy **Marek Twaróg**
Dyrektor artystyczny **Tomasz Bocheński**
Dyrektor kolportażu **Tomasz Osoliński**
Biuro Konsumenta PPG, e-mail: biurokonsumenta@polskapress.pl, tel. 12 688 85 10

PBC

©℗ - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.nowiny24.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

eprasa.pl 550375fd27

CLJ, KLASY O, A

CLJ U-19

ODRA OPOLE - RESOVIA RZESZÓW 1:1 (0:0)

Bramki: Opaczek 67 - Dantoni 90+6.

Resovia: Gacek - Czapniewski, Nowak, Synoś, Bochra, Chłopek (90 Gembicki), Leśniak (72 Szwajka), Woś (80 Grzywaczewski), Górka, Tama (80 Nowak), Chwałka (65 Sokołowski). Trener: Roman Borawski.

STAL RZESZÓW - ZAGŁĘBIE LUBIN 1:1 (0:1)

Bramki: Ka. Koczera 70 - Cywiński 39-karny.

Stal: Sokół - Perduta (58 Piwnicki, 75 Leniart), Kliś (70 Nerc), Sonntag, Blejwas, Błędowski (63 Krz. Koczera), Ka. Koczera, Tomczuk (63 Matysik), Gron, Majkut (46 Wiśniowski), Jaskot (46 Polak). Trener Maciej Seroka.

Pozostałe wyniki: Miedź - Wisła 2:2; Lech - Polonia 3:2; Jagiellonia - Escola 1:2; Znicz - Lechia 3:1; Arkonia - Górnik 0:1; Legia - Śląsk 4:1.

1.Legia Warszawa	25	55	71-28
2.Lech Poznań	25	48	64-44
3.Zagłębie Lubin	25	48	51-39
4.Górnik Zabrze	25	47	57-43
5.Miedź Legnica	25	44	51-36
6.Polonia Warszawa	25	44	45-30
7.Escola Varsovia Warszawa	25	38	57-54
8.Wisła Kraków	25	35	44-47
9.Stal Rzeszów	25	34	33-36
10.Jagiellonia Białystok	25	33	55-54
11.Śląsk Wrocław	25	33	48-50
12.Znicz Pruszków	25	28	30-42
13.Arkonia Szczecin	25	24	33-46
14.Lechia Gdańsk	25	20	42-57
15.Resovia	25	20	22-49
16.Odra Opole	25	14	22-70

CLJ U-17

HUTNIK KRAKÓW - STAL RZESZÓW 3:3

Bramki dla Stali: Żebrakowski, Albrycht, Janiec.

Stal: Łoboda - Szarek, Chudzik, Ciepielewski, Szczygieł, Albrycht, Poczekajło, Kazak, Janiec, Boratyn, Żebrakowski oraz Teterling, Marcisz, Zalewski, Osowski, Włodarczyk, Kubal. Trener: Bartosz Stępień.

RESOVIA RZESZÓW - TALENT WARSZAWA 0:2 (0:1)

Bramki: Szubierajski 5, Matusiewicz 47.

Resovia: Ciaćma - Konowalik (68 Ruszała), Pelc (81 Leontiev), Czarny, Lis (85 Zhoholko), Wołczyński (73 Jankowicz), Lib, Kochańczyk, Kubicki, Gospodarczyk, Bruchal (85 Kafka). Trener: Kacper Cupryś.

Pozostałe wyniki: Korona - Wisła P. 2:2; SMS Łódź - Legia 2:2; Stomil - Widzew 0:1, Wisła K. - Jagiellonia 1:0; Escola - ŁKS; Polonia - Podlasie 2:0.

1.Legia Warszawa	25	65	99-22
2.Wisła Kraków	25	46	43-28
3.Jagiellonia Białystok	25	45	61-48
4.Widzew Łódź	25	44	56-43
5.Polonia Warszawa	25	44	62-38
6.Stal Rzeszów	25	41	54-43
7.SMS Łódź	25	41	44-35
8.Escola Varsovia	25	38	39-40
9.Korona Kielce	25	34	49-45
10.Talent Warszawa	25	26	37-49
11.Stomil Olsztyn	25	25	37-46
12.ŁKS Łódź	25	25	39-60
13.Hutnik Kraków	25	21	32-66
14.Wisła Płock	25	19	27-49
15.Podlasie Biała Podlaska	25	18	37-76
16.Resovia	25	18	23-51

CLJ U-15

STAL RZESZÓW - RESOVIA RZESZÓW 0:0

Stal: Pająk - Banaszek, Włodarski, Klepacki, Kułaj, Jastrzębski, Maślanka (60 Brożyna), Mierzejewski, Nowak, Sobek (46 Marczak), Osypiuk. Trener: Tomasz Patryn.

Resovia: Głaz - Stachurski, Zelik, Świątek, Janus, Szubert, Serafin, Ciechanowicz, Łuczyk (58 Łącki), Nykiel, Kozicki (73 Koziarz). Trener: Kamil Pelczar.

FOT. KASKADA OSTRÓW-KAMIONKA

W klasie A Dębica gracze Kaskady Ostrów-Kamionka dopisali do swojego dorobku bardzo cenne trzy punkty

SANDECJA NOWY SĄCZ - DAP DĘBICA 3:2 (1:1)

Bramki: Ziobro 17, 42, Sumara 54 - Czerwonka-Świątek 12, Labiś 52.

DAP: Pastuła - Ciołek, Czerwonka-Świątek, Nykiel, Finek (62 Ciołkosz), Gąsiorek, Jarosz, Jarząb, Jurkowski-Kruczak (79 Skiba), Konieczny, Labiś (67 Czuba). Trener: Paweł Piekarczyk.

Pozostałe wyniki: Puszcza - Wisła 2:4; KKP Korona I - Limanovia 1:5; Avia - Hutnik 4:3; Garbarnia - Korona 0:1; Perełki - Cracovia 0:2.

1.Stal Rzeszów	21	52	68-16
2.Resovia Rzeszów	21	52	46-15
3.Wisła Kraków	21	51	58-24
4.Korona Kielce	21	46	70-22
5.Cracovia Kraków	21	32	47-43
6.Limanovia w Limanowej	21	31	43-39
7.KKP Korona I Kielce	21	29	24-29
8.Garbarnia Kraków	21	27	36-43
9.DAP Dębica	21	26	37-40
10.Puszcza Niepołomice	21	22	38-49
11.Avia Świdnik	21	21	38-54
12.Sandecja Nowy Sącz	21	20	32-48
13.Hutnik Kraków	21	13	36-68
14.Perełki Puławy	21	1	7-90

CLJ U-18 DZIEWCZĄT

KKS Czarni Sosnowiec - Resovia 3:0; Zagłębie Lubin - Beniaminek Krosno 5:1; KS Uniwersytet Jagielloński - Ślęza Wrocław 1:2; Górnik Łęczna - Śląsk Wrocław 2:1; Rekord Bielsko-Biała - Football Success Academy Kraków 5:0.

1. Czarni Sosnowiec	17	46	83-15
2. Rekord Bielsko-Biała	15	37	50-13
3. Górnik Łęczna	16	29	29-19
4. KS UJ	17	22	27-32
5. Śląsk Wrocław	16	19	31-26
6. Resovia	16	19	22-41
7. Zagłębie Lubin	16	19	32-60
8. FSA Kraków	16	16	27-49
9. Ślęza Wrocław	15	14	25-41
10. Beniaminek Krosno	16	13	19-49

CLJ U-16 DZIEWCZĄT

Beniaminek Krosno - KS Uniwersytet Jagielloński 0:5; Resovia - Football Success Academy Kraków 1:1 dla Resovii Śliwińska; Respekt Myślenice - Stal Rzeszów 0:0; Stal Łańcut - Unia Lublin 6:1 dla Stali Hołubek dwie, Łętek dwie, Lęcznar dwie; Górnik Łęczna - Iskara Tarnów 1:2.

1. KS UJ	16	46	65-7
2. Iskra Tarnów	16	34	58-11
3. Górnik Łęczna	15	34	54-18
4. Resovia	16	32	42-20
5. FSA Kraków	16	24	34-28
6. Beniaminek Krosno	14	24	37-35
7. Stal Rzeszów	16	16	20-35
8. Respekt Myślenice	16	13	24-66
9. Stal Łańcut	15	6	16-57
10. Unia Lublin	16	0	12-85

3 LIGA KOBIET

Izolator Boguchwała - Radziszowianka Radziszów 1:1 dla Izolatora Misiak; Stal Łańcut - KSZO Ostrowiec Św. 2:5 dla Stali Toton, Kisielewska; Beniaminek Krosno - Targowianka Targowisko 8:1 dla Beniaminka Helińska dwie, Gałuszka dwie, Ligzka, Miczek, Polak, Dymek; Iskra Brzezinka - Puszcza Niepołomice 0:0; Unia II Lublin - Pogorzanka Pogorzyce 1:1.

1. Beniaminek Krosno	13	29	49-14
2. UJ II Kraków	12	29	43-17
3. Targowianka Targowisko	13	21	39-38
4. Iskra Brzezinka	13	17	14-24
5. Radziszowianka	13	17	26-29
6. KSZO Ostrowiec Św.	13	16	26-23
7. Stal Łańcut	12	16	29-31
8. Puszcza Niepołomice	13	13	16-23
9. Pogorzanka Pogorzyce	13	13	22-25
10. Unia II Lublin	13	12	21-46
11. Izolator Boguchwała	12	9	13-28

O KLASY

Rezultaty, których nie podaliśmy w poniedziałkowym wydaniu: **Klasa O Dębica:** Radomyśl Wielki - Kolbuszowianka 2:0 (2:0) Ryba 25, Siwy 31; Chemik - Brzostek 3:0 (3:2) Kopacz, Zabrzeński, Ziobro - Szymański, Krajewski. **Klasa O Jarosław:** Sieniawa - Tryńcza 14:0 (8:0) Pawlak 5, Lorenc 11, 17, 43, Gierlach 15, 66, Padiasek 18, 28, Lipniarski 31, Cieśla 62, Bartnik 67, Okoń 70, 73, Brudniak 71; Morawsko - Torki 2:0 (0:0) Błonarowicz 75, Pindak 90; Święte - Lisie Jamy 1:2 (1:0) T. Kisielewicz 5 - Siudy 58, Zuchowski 73. **Klasa O Krosno**: Odrzykoń - Besko 1:1 (0:1) K. Sieczkowski 63 - Borges 37. **Klasa O Stalowa Wola:** Pysznica - Grębów 3:0 (1:0) A. Golik 50, 85-karny, Ciupak 14.

A DĘBICA

Czarnovia Czarna po obfitym w bramki meczu pokonuje Koronę Góra Ropczycka. LKS Nagoszyn zaskakuje i ogrywa lidera z Głowaczowej. LKS Wiewiórka z pierwszymi punktami w rundzie wiosennej. Derby gminy Ostrów padają łupem Kaskady Ostrów-Kamionka. Paszczyniak Paszczyna lepszy od Pogórza Wielopole Skrzyńskie. LKS Łopuchowa z Dębicy wraca „na tarczy". Wicelider z Gnojnicy się nie zatrzymuje i zwycięża w Krzywej.

Czarna - Góra Ropczycka 4:3; Nagoszyn - Głowaczowa 2:1; Wiewiórka - Przecław 4:3; Kaskada - Ocieka 2:1; Paszczyniak - Wielopole 1:0; DAP Dębica - Łopuchowa 2:1; Krzywa - Gnojnica 0:5

1. Głowaczowa	19	51	66:13
2. Gnojnica	19	38	56:35
3. DAP Dębica	19	33	46:35
4. Wielopole	18	32	37:26
5. Góra Ropczycka	19	30	55:41
6. Przecław	19	29	45:43
7. Łopuchowa	19	26	39:35
8. Czarna	19	26	48:46
9. Kaskada	19	25	31;44
10. Nagoszyn	19	24	54:39
11. Paszczyna	19	24	33:54
12. Ocieka	19	21	30:51
13. Wiewiórka	19	15	35:73
14. Krzywa	19	9	21:60

A JAROSŁAW

Drużyny z trzech pierwszych miejsc wygrały swoje spotkania. Na dole stawki na ostatnim miejscu wylądowała Tęcza.

MKS Radymno - Santos Piwoda 3:1, Łęk Ostrów - Hetman Laszki 0:4, Łęg Łowce - Wisznia Nienowice 1:4, Dąb Dobkowice - Tęcza Wysocko 6:0, Wiraż Chłopice - KS Szówsko 3:1, LKS Manasterz (k. Jarosławia) - Fredro Surochów 1:3, Korona Tuchla - LKS Skołoszów 0:0.

1. Dąb Dobkowice	19	41	57:19
2. Fredro Surochów	19	41	38:19
3. Wiraż Chłopice	19	40	53:17
4. MKS Radymno	19	36	42:24
5. Korona Tuchla	19	35	51:26
6. KS Manasterz	19	27	36:36
7. Santos Piwoda	19	26	33:40
8. Hetman Laszki	19	24	30:42
9. LKS Skołoszów	19	20	21:40
10. KS Szówsko	19	19	33:49
11. Łęk Ostrów	19	18	30:50
12. Łęg Łowce	19	18	28:33
13. Wisznia Nienowice	19	17	19:39
14. Tęcza Wysocko	19	15	20:46

A LUBACZÓW

Gwiazda Wielkie Oczy pokonała LKS Miękisz Nowy i odskoczyła od niego w tabeli.

Huragan Basznia Dolna - Zryw Młodów 4:3, Ursus Dachnów - Victoria Stary Dzików 1:0, Roztocze Narol - Graniczni Krowica 0:0, Biało-Czerwoni Cewków - Piast Antoniki 0:3, Gwiazda Wielkie Oczy - LKS Miękisz Nowy 6:0, Juwenia Cieszanów - Rolnik Wólka Krowicka 5:1, Zdrój Horyniec - Orkan Zapałów 7:1.

1. Zdrój Horyniec	19	49	66:20
2. Gwiazda Wielkie Oczy	19	47	73:19
3. LKS Miękisz Nowy	19	38	58:26
4. Graniczni Krowica	19	37	37:24
5. Huragan Basznia Dolna	19	33	42:28
6. Zryw Młodów	19	30	40:29
7. Ursus Dachnów	19	26	28:29
8. Orkan Zapałów	19	23	41:58
9. Wólka Krowicka	19	20	36:53
10. Cewków	19	18	24:60
11. Stary Dzików	19	18	31:46
12. Piast Antoniki	19	16	31:40
13. Roztocze Narol	19	12	13:59
14. Juvenia Cieszanów	19	12	31:60

A PRZEMYŚL

Ostatnia w tabeli Żurawianka urwała punkt z dotychczasowym liderem z Kaszyc.

LKS Nakło - Korona Olszany 1:0, Korona Trójczyce - Grom Wyszatyce 4:1, Polonia II Przemyśl - GKS Orły 3:2, Żurawianka Żurawica - Biało-Czerwoni Kaszyce 0:0, Granica Stubno - Bizon Medyka 2:2, Pogórze Dubiecko - Tęcza Kosienice 3:3, KS Arłamów - Gwiazda Maćkowice 6:0.

1. LKS Nakło	19	43	45:20
2. Kaszyce	19	42	64:24
3. KS Arłamów	19	41	61:25
4. Tęcza Kosienice	19	36	54:36
5. GKS Orły	19	31	38:27
6. Polonia II Przemyśl	19	29	48:44
7. Bizon Medyka	19	27	41:41
8. Gwiazda Maćkowice	19	26	36:47
9. Granica Stubno	19	23	40:48
10. Grom Wyszatyce	19	20	27:35
11. Korona Olszany	19	19	23:37
12. Pogórze Dubiecko	19	16	24:52
13. Korona Trójczyce	19	14	25:54
14. Żurawianka Żurawica	19	12	19:55

A PRZEWORSK

Outsider z Nowosielec pokonał zespół Nafty Gaz Jodłówki. Lider bez trudu uporał się ze Startem Mirocin.

Błyskawica Rozbórz - Wisełka Siennów 1:3, MKS Kańczuga - Start Mirocin 7:0, Alabaster Łopuszka Wielka - San Gorzyce 0:3, Błyskawica Rożniatów - Huragan Gniewczyna 0:2, Cresovia Krzeczowice - GKS Majdan Sieniawski 5:0, Piast Nowosielce - Nafta Gaz Jodłówka 1:0, Błękitni Grzęska - Orzeł II Przeworsk 3:2.

1. MKS Kańczuga	19	51	83:11
2. San Gorzyce	19	42	51:23
3. Cresovia Krzeczowice	19	41	57:29
4. Wisełka Siennów	19	41	55:19
5. Błyskawica Rozbórz	19	32	41:30
6. Błyskawica Rożniatów	19	27	45:43
7. Huragan Gniewczyna	19	26	38:38
8. Nafta-Gaz Jodłówka	19	23	26:33
9. Błękitni Grzęska	19	22	36:63
10. Orzeł II Przeworsk	19	19	37:39
11. Start Mirocin	19	18	37:76
12. Łopuszka Wielka	19	16	32:61
13. Majdan Sieniawski	19	15	31:58
14. Piast Nowosielce	19	8	29:66

A1 KROSNO

Szarotka Uherce - LKS Długie 1:3, Osława Zagórz - LKS Tarnawa 1:2, Remix Niebieszczany - LKS Płowce/Stróże Małe 1:3, Ekoball II Sanok - LKS Pisarowce 0:0, LKS Izdebki - Górnik Grabownica Starzeńska 2:0, Sanovia Lesko - Szarotka Nowosielce 6:3, Sieniawa - Pakoszówka 0:3 wo.

1.Ekoball II Sanok	19	39	43-20
2.LKS Płowce/Stróże Małe	19	39	46-21
3.Victoria Pakoszówka	18	36	40-23
4.LKS Tarnawa	19	36	50-30
5.Grabownica Starzeńska	19	35	47-28
6.LKS Pisarowce	18	31	43-31
7.Sanovia Lesko	19	30	38-29
8.LKS Izdebki	19	28	43-35
9.LKS Długie	18	26	37-31
10.Szarotka Uherce	19	22	29-34
11.Remix Niebieszczany	18	21	35-38
12.Szarotka Nowosielce	19	19	30-50
13.Osława Zagórz	18	12	25-59
14.Wisłok Sieniawa	26	4	11-88 -

Wisłok wycofany z rozgrywek

A2 KROSNO

Beskid Posada Górna - Iwonka Iwonicz 1:5, Jasiołka Jaśliska - Burza Rogi 3:3, LKS Lubatówka - Kotwica Korczyna 2:3, Płomień Zmiennica - LKS Lubatowa 4:3, Brzozovia Brzozów - Wisłok Krościenko Wyżne 7:0, LKS Górki - Tęcza Zręcin 1:2, LKS Haczów - Sokół Domaradz 1:1.

1.Iwonka Iwonicz	18	45	46-14
2.Brzozovia Brzozów	18	42	515
3.Płomień Zmiennica	18	33	43-24
4.Tęcza Zręcin	18	31	45-29
5.LKS Haczów	18	30	34-24
6.LKS Lubatowa	18	23	37-43
7.Burza Rogi	18	23	35-39
8.Kotwica Korczyna	18	22	44-45
9.LKS Lubatówka	17	22	29-35
10.Sokół Domaradz	18	22	39-47
11.Beskid Posada Górna	17	22	38-48
12.LKS Górki	18	20	37-46
13.Jasiołka Jaśliska	18	15	20-43
14.Wisłok Krościenko Wyżne	18	8	26-72

A3 KROSNO

Ostoja Kołaczyce - LKS Głowienka 3:3, Orzeł Faliszówka - Orzeł Lubla 3:1, Orzeł Bieździedza - Sobniów Jasło 0:1, Liwocz Brzyska - Polonia Kopytowa 0:4, KS Zarzecze - Jasiołka Świerzowa 5:1; Czarni 1910 II Jasło - LKS Skołyszyn 8:0 (mecz rozegrany w czwartek). Mecz Sparta Osobnica - Dragon Nowy Glinik 5:0* (przerwany w 22. minucie z powodu zdekompletowania drużyny gości).

1.Ostoja Kołaczyce	18	45	62-13
2.Czarni 1910 II Jasło	18	42	47-12
3.Sparta Osobnica	17	34	35-15
4.Polonia Kopytowa	18	33	53-32
5.LKS Głowienka	18	31	40-22
6.GKS Zarzecze	18	28	46-38
7.LKS Skołyszyn	18	28	36-32
8.Sobniów Jasło	18	25	26-28
9.Orzeł Bieździedza	18	22	24-27
10.Jasiołka Świerzowa	18	19	22-37
11.Orzeł Lubla	18	17	33-44
12.Orzeł Faliszówka	18	15	26-37
13.Dragon Nowy Glinik	17	7	13-53
14.Liwocz Brzyska	18	6	14-87

A1 RZESZÓW

Nosówka strzeliła sześć bramek w Budziwoju. Lider odprawił Wisłok z bagażem trzech bramek. W meczu na szczycie komplet punktów dla Zimowitu.

Budziwój - Nosówka 0:6; Czudec - Budy Głogowskie 3:1; Przybyszówka - Strzyżów 3:0; Słocina - Resovia III 0:2; Rudna Wielka - Niebylec 2:3; Zimowit - Malawa 2:0; Trzebownisko - Grodzisko 4:1.

1.KS Przybyszówka	19	55	71-15
2.Strumyk Malawa	19	45	42-16
3.Zimowit Geovolt Rz.	19	36	43-26
4.LKS Trzebownisko	19	32	47-31
5.Aramix Niebylec	19	32	40-31
6.Grunwald Budziwój	19	25	28-36
7.Czarni Czudec	19	25	38-35
8.SMS Resovia III Rzeszów	19	24	25-30
9.Novi Nosówka	19	23	39-36
10.Junak Rzeszów	19	16	27-55
11.Sokół Grodzisko	19	16	16-39
12. Budy Głogowskie	19	15	17-35
13.Rudna Wielka	19	15	25-45
14.Wisłok Strzyżów	19	15	25-53

A2 RZESZÓW

W Krzemienicy strzelono dziewięć bramek, z czego osiem zdobyli gospodarze. Lider wygrał na boisku czwartej w tabeli Dynovii.

Krzemienica - Dąbrówki 8:1; Strażów - Jawornik Polski 1:0; Sonina - Grodzisko Dolne 4:1; Krasne - Pawłokoma 2:1; Medynia Głogowska - Handzlówka 1:0; Dynów - Trzeboś 1:2.

1.Styrobud Trzeboś	20	50	63-20
2.Rzemieślnik Strażów	19	50	51-11
3.Jawor Krzemienica	19	40	64-24
4.Dynovia Dynów	19	39	44-15
5.Iskra Jawornik Polski	20	37	37-22
6.Crasnovia Krasne	20	37	54-32
7.Grodzisko Dln.	20	33	37-36
8.Sawa Sonina	19	28	43-30
9.Astra Medynia Głogowska	19	26	35-35
10.KS Dąbrówki	20	19	25-48
11.Grom Handzlówka	20	12	23-52
12.KS Pawłokoma	20	12	26-70
13.ŁKS Łukawiec	19	8	18-60
14.LKS Wola Dalsza (wyc.)	26	8	14-79

A3 RZESZÓW

Lider jedną bramką ograł Babichę. Wola Chorzelewska przegrała i spadła na trzecie miejsce.

Wola Chorzelowska - Ostrowy Tuszowskie 2:5; Grochowe - Trześń 5:0; Podborze - Babicha 3:2; Pień - Cmolas 1:2; Widełka - Dąbrówka Wisłocka 2:2; Jaślany - Siedlanka 1:4; Wola Mielecka - Trześń 1:2.

1.Atut Podborze	19	48	68-26
2.Ostrowy Tuszowskie	19	42	56-27
3.Wola Chorzelowska	19	39	57-34
4.Czarni Trześń	20	36	55-46
5.ASERTO Trześń	18	33	40-31
6.Błękitni Siedlanka	19	32	59-43
7.Tempo Cmolas	19	29	39-43
8.Dąbrówka Wisłocka	19	23	35-43
9.Strażak Grochowe	19	23	35-40
10.Pitmark Jaślany	19	21	33-40
11.LKS Babicha	19	20	41-45
12.Start Wola Mielecka	19	20	32-43
13.Wilga Widełka	19	7	22-62
14.Sokół Pień	19	4	27-78

©℗

eprasa.pl 550375fd27

KLASY A, B

A1 STALOWA WOLA

Lider zainkasował komplet punktów w Żupawie. Remis 3:3 w Trześni. Wice lider bezbramkowo zremisował w Skopaniu i traci już cztery punkty do Łęgu.

Trześń - Jadachy 3:3; Żupawa - Stany 2:5; Wola Rzeczycka – Zarzecze 2:1; Dąbrowica - Kotowa Wola 1:1; Jastkowice - Knapy 3:0vo; Skopanie - Zakrzów 0:0; Koniczynka Ocice - Żabno 1:5.

1.GAS Łęg Stany	19	46	81-26
2.Junior Zakrzów	19	42	67-27
3.Truck Kotowa Wola	19	41	53-22
4.Wilanów Skopanie	19	35	45-24
5.LKS Żabno	19	34	51-35
6.Koniczynka Ocice	19	29	45-40
7.KS Żupawa	19	28	39-38
8.Bukowa Jastkowice	19	25	48-65
9.Płomień Trześń	19	23	36-44
10.KP Zarzecze	19	20	59-42
11.LZS Wola Rzeczycka	19	20	30-48
12.Strzelec Dąbrowica	19	14	30-49
13.LZS Jadachy	19	12	35-77
14.Kolejarz Knapy	19	1	12-97

A2 STALOWA WOLA

Cenne trzy punkty w walce o utrzymanie wywalczyła ekipa z Grobli. Lider kolejne trzy punkty wywiózł z Górna.

Groble - Łętownia 3:1; Podwolina - Pogoń II 2:2; Hucisko - Wola Zarczycka 3:2; Górno - Kamień 0:2; Bieliny - Sarzyna 4:2; Przychojec - Stare Miasto 1:2; Sójkowa - Ulanów 2:1.

1.Podlesianka Kamień	19	56	68-13
2.Retman Ulanów	19	42	60-25
3.Pogoń II Leżajsk	19	34	39-19
4.Jodła Przychojec	19	31	31-25
5.KS Podwolina	19	32	38-29
6.Sokół Hucisko	19	27	34-32
7.Azalia Wola Zarczycka	19	26	43-37
8.Milenium Bieliny	19	26	39-40
9.Górnovia Górno	19	24	28-33
10.Czarni Sójkowa	19	19	17-28
11.GKS Groble	19	16	22-44
12.KS Sarzyna	19	15	25-62
13.Stare Miasto	19	13	14-43
14.Advit Łętownia	19	10	25-47

B1 DĘBICA

Progres Kawęczyn wygrywa w Brzeźnicy i utrzymuje fotel lidera. Strażak Lubzina nadal w czołówce po zdeklasowaniu Olimpii Nockowa. Derbowy pojedynek Borkovii z Piastem Wolica Piaskowa kończy się wygraną gości. Gród Będziemyśl pokonuje na własnym boisku LZS Mała. Plon Klęczany gromi Olchovię Olchowa.

Brzeźnica – Kawęczyn 1:4; Lubzina - Nockowa 8:1; Borkovia – Wolica Piaskowa 1:5; Będziemyśl - Mała 3:1; Olchowa – Klęczany 0:9.

1. Kawęczyn	**12**	**30**	**57:9**
2. Lubzina	12	28	69:24
3. Wolica Piaskowa	12	28	49:17
4. Klęczany	12	23	44:17
5. Brzeźnica	12	21	38:23
6. Będziemyśl	12	18	40:26
7. Borkovia	12	13	25:38
8. Nockowa	12	10	18:34
9. Mała	12	6	20:60
10. Olchowa	12	0	4:116

B2 DĘBICA

Ostatni w tabeli LKS II Pustków postawił się wyżej notowanemu LKS Stasiówka, lecz ostatecznie musiał uznać jego wyższość. Baszta Zawada wywiozła komplet punktów z Jodłowej, a o wygranej przesądził jeden gol. Hokejowy remis w meczu pomiędzy Dębem Żdżary a LKS Zasów-Mokre. Rezerwy Legionu Pilzno lepsze od LKS Łęki Górne. Kamieniarz II Golemki wygrał bardzo ważny mecz z Dragonem Korzeniów.

LKS II Pustków – Stasiówka 1:2; Jodłowa – Zawada 0:1; Żdżary – Zasów-Mokre 3:3; Legion II Pilzno – Łęki Górne 3:1; Kamieniarz II – Korzeniów 2:0

1. Straszęcin	**13**	**30**	**51:17**
2. Legion II Pilzno	13	28	44:19
3. Stasiówka	14	28	33:31
4. Zawada	14	23	41:34
5. Zasów-Mokre	13	22	31:23
6. Jodłowa	14	19	28:30
7. Kamieniarz II	14	17	26:29
8. Żdżary	14	16	31:37
9. Korzeniów	13	14	23:34
10. Łęki Górne	14	12	25:36
11. LKS II Pustków	14	3	19:62

B JAROSŁAW

Lider znów sobie postrzelał i zdobył siedem bramek. Sześć bramek i remis w Młynach.

Kramarzówka - Jankowice 1:2; Młyny - Duńkowice 3:3; Michałówka - Rokietnica 0:3; Piast II - Przedmieście 7:2; Węgierka - Makowisko 2:1.

1.Piast II Tuczempy	18	48	89-26
2.Pogórze Rokietnica	17	43	58-17
3.Victoria Kidałowice	17	39	38-15
4.KS Węgierka	18	37	39-25
5.LKS Duńkowice	16	31	56-36
6.Szkło Młyny	17	28	35-32
7.KS Jankowice	18	26	42-41
8.Strażak Sośnica	16	23	32-40
9.Makovia Makowisko	18	16	26-40
10.Przedmieście Jarosław	17	11	19-49
11.Sanovia Michałówka	18	8	18-54
12.Wojak Kramarzówka	16	7	15-60
13.Iskra Zabłotce	24	19	32-62

Iskra wycofała się z rozgrywek.

B LUBACZÓW

Czarni wygrali w Woli Wiekiej i wskoczyli na fotel lidera. Osiem bramek strzelili piłkarze z Futor.

Futory – Korzenica 8:0; Zalesie - Mołodycz 1:3; Wola Wielka – Oleszyce 1:5; Łukawiec - Ruda Różaniecka 7:0.

1.Czarni Oleszyce	16	38	69-22
2.Zalew Stary Lubliniec	14	37	56-14
3.Błękitni Futory	15	35	58-18
5.Unia Łukawiec	14	31	47-26
4.Tanew Wola Wielka	14	27	38-24
6.LKS Mołodycz	14	21	28-44
7.Roztocze Ruda Różaniecka	15	16	37-52
8.LKS Korzenica	14	15	39-41
9.Walter Opaka	13	10	22-47
10.Błękitni Zalesie	15	7	19-69
11.Leśnik Płazów	20	3	10-72

Leśnik wycofał się z rozgrywek

B PRZEMYŚL

Sporo bramek padło w 18 kolejce. Najwięcej w Kalnikowie gdzie miejscowi przegrali z Nizinami, tracąc aż 11 goli.

Batycze - Pikulice 2:2; Sierakośce - Ujkowice 0:2; Hurko/Hureczko - Bolestraszyce 3:4; Walawa - Orzechowce 6:3; Zadąbrowie - Olszynka 6:1; Kalników - Niziny 1:11; Fredropol – Huwniki 2:2.

1.Czarni Bolestraszyce	18	42	50-27
2.San Hureczko	18	39	65-33
3.LKS Ujkowice	18	37	42-16
4.Wesoła Zadąbrowie	18	37	51-21
5.Wiar Huwniki	18	34	72-30
6.Unia Fredropol	18	31	44-34
7.KS Niziny	18	26	50-29
8.Artmax Pikulice	18	21	29-50
9.LKS Olszynka	18	20	30-47
10.Walawianka Walawa	18	20	42-48
11.Rada Orzechowce	18	17	28-48
12.Wiar Sierakośce	18	16	27-46
13.LKS Batycze	18	13	24-51
14.Cresovia Kalników	18	4	21-95

B PRZEWORSK

Prowadzący duet wygrał swoje meczem choć Strumyk musiał martwić się o komplet punktów do ostatniego gwizdka.

Świętoniowa - Zarzecze 1:4; Kisielów - Cieszacin Wielki 5:2; Rozbórz Długi - Wierzbna 2:2; Hawłowice - Pełnatycze 4:3; Jagiełła - Żurawiczki 1:3; Gać - Babice 1:3.

1.GKS Zarzecze	20	51	74-19
2.Strumyk Hawłowice	19	50	64-18
3.KS Kisielów	19	42	63-20
4.Błękitni Wierzbna	19	38	58-34
5.Żuraw Żurawiczki	19	39	54-23
6.Wisłok Świętoniowa	18	34	47-34
7.KS Pełnatycze	19	27	45-40
8.Zorza Jagiełła	19	19	35-60
9.Huragan Rozbórz Długi	19	18	32-48
10.Gacovia Gać	18	16	30-58
11.Iskra Cieszacin	19	15	37-56
12.UNUM Babice	18	13	27-55
13.Błękitni Maćkówka	18	9	25-73
14.Wola Buchowska	26	17	23-76

Wola B. wycofała się z rozgrywek

B 1 KROSNO

Zalew Myczkowce - Bieszczady Jankowce 1:2, LKS Czaszyn - Lotniarz Bezmiechowa 3:6, Juventus Poraż - Otryt Lutowiska 2:2, Gabry Łukowe - San Mrzygłód 7:1, Nelson Polańczyk - Leśnik Baligród 3:1. Pauza: Pogórze Srogów Górny.

1.Lotniarz Bezmiechowa	13	36	57-9
2.Bieszczady Jankowce	12	33	47-19
3.Gabry Łukowe	13	21	37-32
4.LKS Czaszyn	13	19	39-37
5.San Mrzygłód	12	19	25-25
6.Juventus Poraż	13	17	34-35
7.Otryt Lutowiska	13	17	37-32
8.Nelson Polańczyk	13	15	38-42
9.KS Baligród	13	13	13-34
10.Zalew Myczkowce	13	13	21-50
11.Srogów Górny	12	3	17-50

B2 KROSNO

LKS Odrzechowa - Orzeł Bażanówka 4:1, Jutrzenka Jaćmierz - Orion Pielnia 1:5, LKS Hłudno - Górnik II Strachocina 5:2, Zryw Dydnia - Orły Jabłonka 0:0, Orkan Markowce - Bukowianka Bukowsko 1:4, LKS Golcowa - Victoria Niebocko 3:2. Pauza: ULKS Czerteż.

1.Orion Pielnia	15	38	46-14
2.LKS Golcowa	16	38	52-22
3.Orkan Markowce	16	30	40-28
4.LKS Hłudno	16	27	42-28
5.Victoria Niebocko	15	27	38-28
6.Bukowianka Bukowsko	16	27	41-34
7.LKS Odrzechowa	16	26	48-35
8.Jutrzenka Jaćmierz	16	23	31-37
9.Zryw Dydnia	15	20	31-41
10.Orzeł Bażanówka	16	17	31-36
11.Górnik II Strachocina	16	12	30-42
12.ULKS Czerteż	15	9	18-40
13.Orły Jabłonka	16	1	7-70

B3 KROSNO

Orzeł Milcza - Iskra Przysietnica 0:2, Cisy Jabłonica Polska - LKS Trześniów 4:0, LKS Wesoła - JKS Jasionów 3:5, Błękitni Jasienica Rosielna - Karpaty II Klimkówka 4:0, LKS Wzdów - LKS Kombornia 6:0, Florian Rymanów Zdrój - LKS Głębokie 0:1. Pauza: Iskra Iskrzynia.

1.LKS Wzdów	16	44	84-4
2.Iskra Przysietnica	16	40	54-11
3.LKS Głębokie	16	33	39-20
4.Jasienica Rosielna	15	30	45-21
5.LKS Wesoła	16	24	40-40
6.Cisy Jabłonica Polska	16	26	35-18
7.Iskra Iskrzynia	15	23	29-28
8.JKS Jasionów	15	26	44-42
9.Karpaty II Klimkówka	16	21	42-55
10.Florian Rymanów Zdrój	16	14	22-39
11.Dwór Kombornia	15	8	22-49
12.Orzeł Milcza	16	3	14-81
13.Sokół Trześniów	16	2	16-78

B4 KROSNO

Iwełka Iwla - Nafta Chorkówka 4:2, Guzikówka Krosno - Nurt Potok 5:1, Victoria Kobylany - Pasja Krosno 2:1, Huragan Jasionka - Rędzinianka Wojaszówka 2:2, LKS Łęki Strzyżowskie - Piastovia Miejsce Piastowe 4:4, Iskra Wróblik Szlachecki - Rotar Węglówka 1:3. Pauza: Orzeł Pustyny.

1.Guzikówka Krosno	16	43	70-20
2.Rędzinianka Wojaszówka	16	37	59-22
3.Iwełka Iwla	16	37	69-23
4.Nafta Chorkówka	16	31	49-23
5.Rotar Węglówka	15	29	31-26
6.Huragan Jasionka	15	24	31-25
7.Pasja Krosno	16	20	49-36
8.Orzeł Pustyny	15	20	34-35
9Nurt Potok	15	15	37-43
10.Victoria Kobylany	16	15	23-39
11.Miejsce Piastowe	16	13	24-60
12.Wróblik Szlachecki	16	7	17-79
13.LKS Łęki Strzyżowskie	16	5	15-77

B5 KROSNO

Zorza 03 Łubienko - LKS Brzezówka 1:1, Wisłoka Błażkowa - Czardasz Osiek Jasielski 1:2, Wisłoka Nowy Żmigród - Jasiołka Hankówka- Brzyszczki 3:2, Gaudium Łężyny - Jasiołka Szebnie 3:2, Sparta II Osobnica - Standart Święcany 3:1, Tajfun Łubno Szlacheckie - KS II Zarzecze 3:1.

1.Wisłoka Nowy Żmigród	15	39	55-15
2.Czardasz Osiek Jasielski	14	35	42-13
3.Tajfun Łubno	15	33	65-27
4.Jasiołka Szebnie	14	26	40-26
5.Jasiołka Hankówka 15	26	37-27	
6.Gaudium Łężyny	15	21	27-33
7.Wisłoka Błażkowa	15	18	17-40
8.Standart Święcany	15	15	19-30
9.LKS Brzezówka	15	15	22-37
10.Sparta II Osobnica	15	12	18-43
11.KS II Zarzecze	14	10	17-36
12.Zorza 03 Łubienko	14	4	16-48

B1 RZESZÓW

Trzciana - Dąbrowa 1:0; Rudna Mała - Mrowla 1:5; Wysoka Głogowska - Świlcza 4:2; Strug II - Nowa Wieś 1:1; Biała - Bratkowice 2:3.

1.Trzcianka Trzciana	13	37	48-12
2.Orzeł Wysoka Głogowska	13	30	38-21
3.Mrowlanka Mrowla	14	29	54-26
4.Bratek Bratkowice	14	25	34-22
5.Strug II Tyczyn	14	20	27-33
6.Start Borek Stary	14	17	21-29
7.Świlczanka Świlcza	13	15	25-26
8.Rudzik Rudna Mała	14	14	26-34
9.Piast Nowa Wieś	14	12	22-29
10.Dąb Dąbrowa	15	7	18-38
11.LKS Biała	14	5	24-67

B2 RZESZÓW

Połomia - Konieczkowa 3:2; Wysoka Strzyżowska - Szufnarowa 0:0; Lubenia - Mogielnica 3:3; Godowa - Lutoryż 2:6; Hermanowa - Pstrągowa 2:4. Mecz Dobrzechów - Pstrągówka nie odbył się, bo sędziowie nie dojechali na mecz.

1.KS Godowa	15	36	65-28
2.Płomyk Lutoryż	15	33	64-21
3.Diament Pstrągowa	15	31	57-26
4.Wysoka Strzyżowska	15	27	52-23
5.LKS Hermanowa	15	27	50-30
6.Albatros Szufnarowa	15	26	46-32
7.Grunwald Połomia	15	25	35-30
8.Grom Mogielnica	15	24	37-22
9.Start Lubenia	15	17	34-37
10.Korona Dobrzechów	14	5	19-53
11.Tytan Konieczkowa	15	4	21-74
12.Orły Pstrągówka	14	1	4-108

B3 RZESZÓW

Chmielnik - Albigowa 1:4; Polonia Hyżne - Harta 3:0; Kosina - Markowa 3:3; Korona II - HALO Hyżne 0:3 wo. Pauza: Grom II.

1.Arka Albigowa	11	25	32-9
2.HALO Hyżne	11	25	35-15
3.Polonia Hyżne	11	23	29-13
4.Markovia Markowa	11	19	36-19
5.Dąb Kosina	10	18	35-22
6.Orzeł Harta	10	9	19-25
7.Grom II Handzlówka	10	7	22-40
8.Galicja Chmielnik	11	3	6-64
9.Korona II Rzeszów	11	7	22-29

Korona II Rzeszów wycofała się z rozgrywek.

B4 RZESZÓW

Palikówka - Kraczkowa 1:4; Nienadówka - Wysoka Łańcucka 2:2; Czarna - Terliczka 0:1; Brzóza Stadnicka - Włókniarz II 2:0; Wólka Podleśna - Budy Łańcuckie 2:1; Krzywe - Juventus Academy 3:0 wo.

1.Stobierna-Krzywe	**15**	**37**	**59-14**
2.Plantator Nienadówka	**15**	**33**	**36-16**
3.Leśna Wólka Podleśna	15	26	38-31
4.Orzeł Wysoka	15	25	40-24
5.KS Terliczka	15	24	33-31
6.Start Brzóza Stadnicka	15	23	35-26
7.Czarni Kraczkowa	15	20	44-36
8.Palkovia Palikówka	15	18	25-31
9.Włókniarz II Rakszawa	15	15	27-32
10.Wisłok Czarna	15	12	30-47
11.Budovia Budy Łańcuckie	15	1	14-69
12.Juventus Academy Rz.	15	11	25-49

Juventus Rzeszów wycofał się z rozgrywek po rundzie jesiennej.

B5 RZESZÓW

Borowa - Trzciana 1:3; Rzędzianowice - Victoria II 3:2; Gliny Małe - Padew Narodowa 2:0; Górki - Krzemienica 6:1; Malinie - Złotniki 1:0; Ławnica - Strażak II 4:2. Pauza Dębiaki.

1.Sokół Malinie	**18**	**39**	**50-21**
2.LKS Dębiaki	17	38	41-24
3.Jutrzenka Ławnica	18	36	44-21
4.Złotniczanka Złotniki	17	34	32-24
5.Wiśnia Trzciana	17	29	37-33
6.Błysk Górki	18	25	36-30
7.Victoria II Czermin	17	24	40-34
8.Padew Narodowa	18	23	26-30
9.Grom Krzemienica	17	19	37-53
10.Wisła Gliny Małe	18	18	28-30
11.Strażak II Grochowe	17	18	33-45
12.Rzędzian Rzędzianowice	18	14	27-51
13.Wisłoka Borowa	18	6	23-58

B6 RZESZÓW

Radomyślanka II - Zgórsko 2:1; Żarówka - Piast II 4:2; Dulcza Mała - Wierzchowiny 4:3; Goleszów - Dulcza Wielka 0:9; Tuszyma - Ruda 6:1; Janowiec - Dobrynin 3:4.

1.Potok Dobrynin	**18**	**45**	**68-20**
2.Radomyślanka II RW	18	39	53-12
3.Janovia Janowiec	18	37	65-31
4.Sprint Żarówka	18	37	66-29
5.Atut II Podborze	17	35	44-24
6.Apollo Dulcza Mała	18	34	41-34
7.KS SMP Tuszyma	18	29	50-39
8.Jamnica Dulcza Wielka	18	25	40-33
9.Orły Ruda	17	16	35-44
10.Piast II Wadowice Górne	17	15	29-51
11.LKS Wierzchowiny	17	9	22-57
12.KS Zgórsko	17	7	17-81
13.Madras Goleszów	17	1	13-88

B7 RZESZÓW

Majdan Królewski - Komorów 2:2; Trzęsówka - Ostrowy Baranowskie 6:1; Kolbuszowianka II - Hucina 5:2; Werynia - Dzikowiec 2:1; Przedbórz - Hadykówka 0:2; Raniżów - Przyłęk 9:1.

1.Werynianka Werynia	**15**	**45**	**73-8**
2.Kolbuszowianka II	15	35	49-15
3.Vigor Trzęsówka	15	33	52-24
4.Zryw Dzikowiec	15	24	52-37
5.Raniżovia Raniżów	15	22	41-31
6.Huragan Przedbórz	15	20	30-30
7.Ceramika Hadykówka	15	19	22-22
8.LKS Hucina	15	15	27-38
9.Błękitni Komorów	15	14	23-42
10.Majdan Królewski	15	14	24-39
11.Marmury Przyłęk	15	8	15-63
12.Ostrowy Baranowskie	15	5	17-76

B1 STALOWA WOLA

Drużyna z Wielowsi na swoim stadionie uległa Unii, mimo to zachowała pozycję lidera. Na drugie miejsce awansował KS Kopcie, który wykorzystał pauzę LKS-u Tarnowska Wola i ograł Iskrę Sobów.

Wielowieś – Skowierzyn 1:2, Kopcie – Sobów 4:0, Krzątka – Sokolniki 1:4, Bojanów – Mokrzyszów 1:4, Chmielów – Serbinów 3:0, Cygany – Wrzawy 5:0. Pauzowała Tarnowska Wola.

1.OKS Wielowieś	18	46	84-22
2.KS Kopcie	17	43	47-17
3.LKS Tarnowska Wola	17	41	70-22
4.Unia Skowierzyn	18	41	59-28
5.Sokół Sokolniki	17	33	63-26
6.OKS Mokrzyszów	18	29	38-27
7.Płomień Chmielów	17	27	40-45
8.KS Cygany	18	22	32-54
9.LZS Krzątka	17	13	25-59
10.Korona Bojanów	18	13	25-66
11.Wspólnota Serbinów	18	9	21-53
12.Iskra Sobów	17	9	20-62
13.San Wrzawy	18	7	26-69

B2 STALOWA WOLA

Rotunda, Herosi i San walczą o dwa miejsca premiowane awansem do klasy A. Najbliżej tego celu jest drużyna z Krzeszowa.

Krzeszów – Zaklików 4:0, Krzaki-Słomiana – Przędzel 4:1, Zdziechowice – Rozwadów 1:4, Rudnik nad Sanem – Lipa 2:0, Harasiuki – Kurzyna 1:2, Rzeczyca Długa – Kopki 1:2, Turbia – Glinianka 2:3.

1. Rotunda Krzeszów	19	51	84-14
2. Herosi Krzaki-Słomiana	19	47	66-21
3. San Rozwadów	19	46	90-15
4. Orzeł Rudnik	19	32	49-46
5. Sanna Zaklików	19	32	49-42
6. Czarni II Lipa	19	32	44-34
7. WKS Kurzyna	19	31	54-37
8. Orzeł Glinianka	19	29	63-46
9. Wichry Rzeczyca Długa	19	27	42-45
10. Tanew Harasiuki	19	24	60-54
11. Jutrzenka Kopki	19	16	25-89
12. Huragan Zdziechowice	19	11	17-53
13. Lotnik Turbia	19	6	21-89
14. Polonia Przędzel	19	5	17-96

B3 STALOWA WOLA

Lider z Giedlarowej doznał trzeciej porażki, sposób na Victorię znalazł Kłyż Tarnogóra. Przełamał się KS Jarocin. Wygrywając z Sanem, zdobył pierwsze punkty w sezonie. Niespodziankę sprawili też piłkarze z Jelnej, którzy pokonali trzeci w tabeli Atlantic.

Tarnogóra – Giedlarowa 3:1, Jelna – Chałupki Dębniańskie 2:1, Jarocin – Wierzawice 4:2, Brzóza Królewska – Dębno 4:3, Kuryłówka – Łukowa 6:1, Łowisko – Biedaczów 0:3 walkower. Pauza: Hucisko.

1. Victoria Giedlarowa	18	43	56-16
2. Grabniak Hucisko	17	39	63-24
3. Atlantic Chałupki	17	36	52-23
4. San Wierzawice	18	31	49-37
5. Jutrzenka Dębno	17	28	33-33
6. Azalia Brzóza Królewska	18	26	43-52
7. Kłyż Tarnogóra	17	26	39-27
8. Złotsan Kuryłówka	18	21	34-39
9. PUKS Francesco Jelna	18	19	28-51
10. KS Łukowa	17	15	23-58
11. Orzeł Biedaczów	17	14	23-47
12. KS Jarocin	18	3	15-82
13. ŁKS II (wycofał się)	18	28	61-30

©℗

eprasa.pl 550375fd27

Sezon zamkniemy pozytywnie. Spróbujemy wrócić po roku

Sebastian Czech
sport@nowiny24.pl

PIŁKA NOŻNA. **- Nie mamy żadnych zaległości wobec zawodników, sezon zatem zamkniemy pozytywnie i spokojnie przygotujemy się do następnego - mówi Janusz Walciszewski, prezes Miasta Szkła Krosno, który jest pogodzony ze spadkiem.**

Koszykarze Startu Lublin pokonali GTK Gliwice, zatem Miasto Szkła nadal posiada matematyczne szanse na utrzymanie w ekstraklasie. Żyjecie nadzieją, czy raczej myślicie o nowym sezonie na I-ligowym szczeblu?
Serce każe wierzyć do końca, a rozum twardo osadza w rzeczywistości. Jeśli wygramy dwa ostatnie mecze, a Gliwice przegrają, to się utrzymamy. Naszymi rywalami będą jednak ekipy z czołówki tabeli: King Szczecin i Śląsk Wrocław, więc ciężko będzie w obydwu potyczkach sprawić sensację. Dlatego myślimy również o I lidze, bo na chłodno oceniając w 99 procentach takie właśnie perspektywy nas czekają.

Poprzedni spadek skutkował pewnymi perturbacjami, ponieważ przez chwilę plasowaliście się w drugiej połowie pierwszoligowej tabeli. Nie martwicie się, że sytuacja może się powtórzyć?
Jesteśmy bardziej doświadczeni w koszykarskiej działalności niż przed kilku laty. Wiadomo, że o wielu sprawach decydują pieniądze, a finansowo prezentujemy się stabilnie i taką też przyszłość w tej kwestii przewidujemy. Nie mamy żadnych zaległości wobec zawodników, sezon zatem zamkniemy pozytywnie i spokojnie przygotujemy się do następnego.

FOT. MIASTO SZKŁA KROSNO

Prezes Miasta Szkła Krosno - Janusz Walciszewski wie, co trzeba zrobić żeby klub nie stracił stabilizacji

O przyszłorocznym budżecie myśli pan optymistycznie, a kadrowo możemy coś przewidywać?
W zasadzie to już nad tym pracujemy. Przyglądamy się pierwszoligowym play-offom, myślimy o wyjeździe do Las Vegas, gdzie sprawdzimy przydatność Amerykanów do naszej drużyny. Zobaczymy też jak potoczą się rozmowy z zawodnikami z obecnej kadry, mamy kilka wariantów, wszystkie niewiadome wyklarują się z czasem.

Mniej więcej rok temu o tej porze Miasto Szkła cieszyło się z awansu do ekstraklasy. Za pierwszym razem graliście w niej 3 sezony, teraz pewnie zakończy się na jednym. Analizujecie przyczyny takiego obrotu sprawy?
Oczywiście, że tak i dochodzimy do wniosku, że więcej nieszczęść na pogrążało niż błędów. Pasmo kontuzji cały czas komplikowało przygotowania do kolejnych meczów, dość powiedzieć, że od 3 miesięcy nie graliśmy w pełnym składzie. To problemy niezależne od nikogo, ale jak wiadomo sport jest fascynujący i pasjonujący, a niekiedy też bezwzględny.

Od strony organizacyjnej pobyt na najwyższym szczeblu rozgrywkowym dostarczył nowych doświadczeń?
Jak najbardziej, lecz najważniejsze, że podołaliśmy wyzwaniu. Jak już wspomniałem finansowo jesteśmy na bieżąco, ponadto reagowaliśmy na kłopoty kadrowe, uzupełniając skład. Wiem, że zabrakło sukcesu sportowego, jednakże na wyniki składa się wiele czynników. Nie zawsze poukłada się po myśli, mimo wysiłków i chęci.

Zakładając grę w przyszłym sezonie w I lidze, choć podkreślmy, że szanse na utrzymanie nadal istnieją, może pan określić cele, bo część kibiców obawia się negatywnych konsekwencji spowodowanych degradacją?
Uważam, że uda nam się skonstruować budżet oraz zbudować zespół zdolny do walki o szybki powrót do Orlen Basket Ligi. Każdy jest świadomy, że w sporcie niczego nie da się zagwarantować, ale na dzisiaj takie będą nasze aspiracje po ewentualnym spadku.

Tym bardziej, że jest dla kogo walczyć. Widownia nie spadała poniżej tysiąca widzów, wiele meczów odbywało się przy komplecie publiczności.
Tutaj pełen szacunek dla naszych kibiców. Naprawdę pięknie to wyglądało, jesteśmy zbudowani nie tylko frekwencją, lecz również dopingiem. Głośnym, spontanicznym, niosącym drużynę. Po prostu w imieniu całego klubu dziękuję kibicom za wielkie wsparcie dla Miasta Szkła Krosno.
©℗

Żużlowcy Stali Rzeszów powalczą dziś w Poznaniu. To ich pierwszy wyjazd

Marek Bluj
sport@nowiny24.pl

ŻUŻEL | METALKAS 2 EKSTRALIGA. **Stal Rzeszów zmierzy się dziś o 19 w Poznaniu z Hunters PSŻ. To zaległy mecz 2. kolejki. Skorpiony pojadą pierwszy raz u siebie, a Żurawie pierwszy na wyjeździe.**

Żużlowcy Stali mają za sobą dwa domowe spotkania i trzy punkty na koncie. Zremisowali 45:45 z Orłem Łódź i pokonali w derbach Cellfast Wilki Krosno 46:44. PSŻ dwa raz jechał na torach rywali i oba mecze - w Ostrowie i Bydgoszczy - przegrał 34:56. Dziś w Poznaniu spóźniona - z powodu przebudowy stadionu - inauguracja sezonu i apetyty na pierwsze zwycięstwo.

Stalowcy podbudowani derbową wygraną z Wilkami powinni postawić się faworyzowanym gospodarzom, których liderem jest Ryan Douglas.rzeszowskiej drużyny. Warto dodać, że stalowcy najbliższe dwa spotkania rozegrają na wyjeździe - dziś w Poznaniu i w sobotę, 2 maja o 16.30 w Rybniku z Innpro ROW-em w ramach czwartej kolejki Metalkas 2. Ekstraligi. - Na najbliższe dwa mecze wyjazdowe jedziemy z zupełnie inną aurą, jak mówią nastolatkowie. Teraz będzie się jechać lżej - stwierdził po spotkaniu z Wataha Oskar Fajfer, kapitan

Wracając do dzisiejszej potyczki na Golęcinie, menedżer Krzysztof Kasprzak nieco zmienił skład. Z numerem 1 wystartuje Mateusz Szczepaniak. Wypada mieć nadzieję, że startujący z „dwójką" Anders Rowe będzie zdobywał punkty, chyba że Stal sfinalizuje wypożyczenie ze Sparty Francisa Gustsa i on pojedzie na pozycji U24.

Warto odnotować bardzo wysokie - 57:32 - zwycięstwo Polonii Piła, beniaminka z Ostrovią w meczu 3. kolejki.

HUNTERS PSŻ POZNAŃ - ZKS STAL RZESZÓW
Hunters PSŻ: 9. Dimitri Berge; 10. Bartosz Smektała; 11. Niels Kristian Iversen; 12. Kacper Pludra; 13. Ryan Douglas; 14. Kamil Witkowski; 15. Antoni Mencel. Menedżer: Jacek Kannenberg.
Stal: 1. Mateusz Szczepaniak; 2. Anders Rowe; 3. Rasmus Jensen; 4. Andreas Lyager; 5. Oskar Fajfer; 6. Maksym Borowiak; 7. Franciszek Majewski. Menedżer Krzysztof Kasprzak.
Poznań - dziś, godzina 19. **Sędzia**: Arkadiusz Kalwasiński; **na żywo**: Canal+Sport5. ©℗

FOT. KRZYSSZTOF KAPICA

Rasmus Jensen i Mateusz Szczepaniak przeciwko Cellfast Wilkom zaliczyli dobre starty. Jak dziś spiszą się z PSŻ?

Adrian Rzeźnik wygrał 54. Rajd Świdnicki. Zapisał się w historii RSMP

Tomasz Ryzner
sport@nowiny24.pl

RAJDY SAMOCHODOWE. **Adrian Rzeźnik i pilot Kamil Kozdroń, wygrali 54. Rajd Świdnicki. Nasz duet był najszybszy na dwóch z siedmiu OS-ów, a na innych tylko raz był poza podium.**

Szybka i pewna jazda zapewniła rzeszowianinowi zwycięstwo w I rundzie KIQ RSMP. Dla 19-letniego Adriana był to pierwszy w karierze start w tych zawodach i... drugi w życiu w rundzie polskiego czempionatu.

- Po mecie ostatniego oesu nie wierzyłem, że wygraliśmy. Ogromne tempo, ogromne emocje i nieprawdopodobne uczucie, nie wiem, jak to opisać. Razem z Kamilem najbardziej cieszymy się oczywiście ze zwycięstwa, ale gdyby ktoś nam przed rajdem powiedział, że będziemy na podium - bralibyśmy to w ciemno - komentował na gorąco Adrian Rzeźnik. - Wiele osób na to pracowało - dzięki nim możemy być tutaj, zwyciężać i spełniać marzenia. Bardzo wszystkim dziękuję: zespołowi za ogrom pracy i za włożone w to serce, Kamilowi za świetną robotę, mojemu tacie Maćkowi, który bardzo mnie wspiera razem z Filipem Nivette oraz naszym partnerom. Wielkie dzięki dla kibiców, którzy byli z nami na oesach i nie tylko, tworząc wspaniały doping - naprawdę czuliśmy to z Kamilem - mówił na mecie 19-letni rzeszowianin, zostając najmłodszym w historii zwycięzcą rundy Rajdowych Samochodowych Mistrzostw Polski. Pobił tym samym rekord znanego z cyklu WRC Esapekki Lappiego, który w 2012 r. wygrał Rajd Polski w wieku 21 lat.

Rajd rozpoczął krótki, 3-kilometrowy odcinek, rozegrany w piątkowy wieczór. Adrian z Kamilem zanotowali na nim czwarty czas, lecz było to tylko preludium przed sobotnią rywalizacją. Rozpoczęli ją od zwycięstwa na najdłuższej, ponad 20-kilometrowej próbie Rościszów-Lubachów. Dzięki temu objęli prowadzenie, które utrzymali po pierwszej sobotniej pętli - notując trzecie czasy na oesach Sierpnica-Kamionki (16,4 km) i Ostroszowice-Srebrna Góra (16,7 km).

Na drugim przejeździe odcinka Rościszów-Lubachów, Adrian i Kamil poprawili swój czas o ponad 5 sekund, ponownie wygrywając tę próbę i umacniając się na prowadzeniu w pierwszej rundzie KIQ RSMP. Na kolejnym odcinku zanotowali 3. czas, a na dodatkowo punktowanym Power Stage (Ostroszowice-Srebrna Góra) byli drudzy - ze stratą jedynie 0,1 sekundy. 4,2-sekundowa przewaga zapewniła im zwycięstwo w rajdzie oraz prowadzenie w klasyfikacji generalnej Rajdowych Samochodowych Mistrzostw Polski z 5-punktową przewagą.

54. RAJD ŚWIDNICKI (WYNIKI NIEOFICJALNE):
1. Rzeźnik/Kozdroń (Škoda Fabia RS Rally2) 58:51,8 s
2. Byśkiniewicz/Jastrzębski (Škoda Fabia RS Rally2) +4,2 s
3. Szeja/Szeja (Škoda Fabia RS Rally2) +23,2 s
4. Kołtun/Pleskot (Škoda Fabia RS Rally2) +52,6 s
5. Łabuda/Dymurski (Škoda Fabia RS Rally2) +1:20,1 s
©℗

eprasa.pl 550375fd27

SPORT

www.sportowy24.pl

PIŁKA NOŻNA | 2 LIGA

Kantor zastąpił Musiała w Stali Stalowa Wola

Maciej Musiał nie jest już trenerem Stali Stalowa Wola. 49-letni szkoleniowiec pracował w Stali od 15 października 2025 roku. Za jego kadencji „Stalówki" zdobył 19 punktów w 17 meczach (3 wygrane, 10 remisów i 4 porażki). Decydująca o zwolnieniu była słaba postawa we wiosennych meczach. Zastęluje go 38-letni Dariusz Kantor (na zdjęciu) z Dębicy. To były szkoleniowiec Wisłoki Dębica i Siarki Tarnobrzeg.

FOT. ARCHIWUM

JUDO

Medal Jakubowskiego

Hubert Jakubowski (UKJ Millenium AKRO Rzeszów) wywalczył brązowy medal w Mistrzostwach Polski Juniorów Młodszych na Ogólnopolskiej Olimpiadzie Młodzieży (kat. do 60 kg).

Koniec sezonu Sokoła - Kociewskie Diałby wygrały niedzielny mecz w Łańcucie

Michał Czajka
sport@nowiny24.pl

KOSZYKÓWKA | BANK PEKAO S.A. 1 LIGA. **Po raz kolejny pojedynek Sokoła z SKS-em był bardzo zacięty jednak do piątego meczu pomiędzy tymi zespołami nie dojdzie.**

W sobotę Sokół był minimalnie lepszy (82:81) i miejscowi kibice mieli nadzieję, że w niedzielę też łańcucianie będą górą.

I kwarta podobnie jak w sobotę była bardzo wyrównana - żadna drużyna nie potrafiła odskoczyć na więcej niż 3 punkty. Kolejną przyjezdni rozpoczęli od dobrej serii 7:0, ale potem Sokół zaczął gonić i ostatecznie przed przerwą udało mu się zniwelować straty do zaledwie 2 punktów.

Na początku III kwarty Struski wyrównał, ale potem znowu gospodarze stanęli i SKS rzucił kolejno 9 punktów. tym razem jednak zastój mieli przyjezdni i na niespełna dwie i pół minuty przed końcem tej odsłony było po 60, a na koniec nawet objęli 1-punktowe prowadzenie. Jednak początek IV kwarty należał do SKS-u i po trzech minutach zrobiło się już +8 na ich korzyść. Sokoły jeszcze zdołały dwukrotnie zbliżyć się na 3-punktowy dystans, ale goście czuli, że to może być ich dzień i nie oddali już prowadzenia.

- Okazało się, że w tej serii zespół ze Starogardu był od nas minimalnie lepszy, ale każde spotkanie było bardzo wyrównane i trzymało w napięciu do samego końca - mówił po zakończeniu niedzielnej rywalizacji trener sokołów Dariusz Kaszowski. - Losy meczów rozstrzygały się w końcówkach. Także przykro, że przegrywamy, ale jednak trzeba uznać wyższość zespołu ze Starogardu - dodał.

- Myślę, że z perspektywy boiska kibice widzieli, że chcieliśmy wrócić do tej serii i naprawdę zostawiliśmy masę zdrowia w dniu dzisiejszym, wczorajszym, żeby tak się stało. Niestety w sporcie raz się przegrywa, raz się wygrywa - zakończył kapitan zespołu Filip Struski.

SOLVERA SOKÓŁ ŁAŃCUT - SKS FULIMPEX STAROGARD GDAŃSKI 82:91 (25:24, 20:23, 19:16, 18:28)

Stan rywalizacji do trzech wygranych: 3:1 dla SKS-u.

Sokół: Kaszowski 13 (3x3), Łabinowicz 30 (2x3), Struski 9 (1x3), Milovanović 12, Hlebowicki 7 (1x3) oraz Krzywdziński 0, Wieloch 9, Kucharek 2, Zegzuła 0. Trener Dariusz Kaszowski.

SKS: Majewski 8, Bartosz 10 (1x3), Sitnik 13, Jeszke 17 (3x3), Kordalski 11 oraz Komenda 4, Górka 4, Kowalczyk 18 (4x3), Adamczyk 6. Trener Darko Radulovikj.

Widzów 883. ©℗

FOT.MICHAŁ CZAJKA

- Chcieliśmy wrócić do tej serii i naprawdę zostawiliśmy masę zdrowia, żeby tak się stało - mówił Filip Struski

FOT. PAP/MARIAN ZUBRZYCKI

- Kibice, widzimy się w środę. Musicie nam pomóc zdobyć ten wymarzony medal - zaprasza Aleksandra Szczygłowska

Co za walka! Kibice pomóżcie jutro DevelopResowi wygrać

Marek Bluj
sport@nowiny24.pl

SIATKÓWKA. **Po czterech meczach finału Tauron Ligi jest 2-2. Kto jutro w hali na Podpromiu wygra piąte starcie zostanie mistrzem Polski. W Rzeszowie wszyscy wierzą, że będzie to DevelopRes.**

Tak zaciętej i emocjonującej batalii o złoto w ekstraklasie kobiet już dawno nie było. Rzeszowianki miały nadzieję, że postawią kropkę nad „i" w czwartym spotkaniu w Łodzi i już w niedzielę wrócą do domu z medalami. Zdeterminowane siatkarki PGE Budowlanych rozegrały bardzo dobrą partię, po 137 minutach intensywnej walki, ogromnych emocji, efektownych akcji w ataku, bloku i obronie po obu stronach boiska wygrały 3:1 wyrównując stan rywalizacji. W środę 29 kwietnia, o godzinie 20 w Rzeszowie rozpocznie się pojedynek numer 5 wielkiego finału. To będzie na pewno duże widowisko. Do tej pory oba zespoły wygrywały na swoich boiskach. Czy historia ta powtórzy się również jutro późnym wieczorem? Oby! - To nie przypadek, że rywalizacja o złoto zakończy się w Rzeszowie... - stwierdziła Oliwia Sieradzka.

Rzeszowianki w twierdzy Podpromie, której od listopada 2024 roku nie zdobyła żadna polska ekipa czują w sobie moc i mając wsparcie z pełnych swoich fanów trybun i zwyciężają. Jutro przed klubem jeden z najważniejszych meczów w jego historii. Presja będzie duża dla jednych i drugich. Wygra i zdobędzie złoto lepszy. To nie będzie przypadek.

Czwarty mecz w Łodzi, podobnie, jak poprzednie, to już historia. Teraz liczy się przede wszystkim jutrzejsza konfrontacja. Jedne i drugie odczuwają już trudy sezonu, ale to będzie piękna walka i siatkówka.

- Oddałyśmy całe serce, aby wygrać to spotkanie. Nie udało się. Piąte już niedługo, musimy zregenerować się i zagrać naszą siatkówkę. Na ten moment najważniejsza jest regeneracja. Najlepiej gra się w swojej, pełnej kibiców hali. Liczymy na to, że cała hala na Podpromiu będzie w środę zapełniona kibicami - powiedziała Julita Piasecka, najskuteczniejsza zawodniczka rzeszowskiej drużyny w Sport Arenie Łódź.

- Ten mecz wyglądał fajnie, pokazałyśmy z dwóch stron fajną siatkowkę. Życzę nam zwycięstwa w piątym meczu. Ten finał jest wyniszczający. Mentalnie są to bardzo ciężkie spotkania. Decydują detale, początki setów. Trzeba wyjść na to piąte spotkanie i dać z siebie maksa. Życzę nam, abyśmy dali fajne widowisko w Rzeszowie, żeby było dużo emocji i żebyśmy wrócili do Łodzi ze złotem - to opinia Alicji Grabki, kapitana Budowlanych.

PGE BUDOWLANI ŁÓDŹ - KS DEVELOPRES RZESZÓW 3:1 (25:22, 25:27, 25:22, 25:21)

w rywalizacji play-off do trzech wygranych 2-2

Budowlani: Grabka 3, Buterez 19, Lelonkiewicz 4, Planinsec 8, Storck 20, Damaske 21, Łysiak (libero) oraz Drużkowska. Trener Maciej Biernat.

KS DevelopRes: Wenerska, Jasper 8, Heyrman 15, Piasecka 17, Dorsman 9, Bannister 12, Szczygłowska (libero) oraz Sieradzka 3, Kubas, Chmielewska 1, Lemmens, Jansen 3. Trener Jelena Blagojević.

Sędziowali: Broński i Morawski.

Widzów: 3017. b**MVP**: Alicja Grabka. ©℗

PROMOCJA Q504628914A

eprasa.pl 550375fd27